

Skończyć z odbudową sił zbrojnych Niemiec zachodnich! Wykonanie postanowień układu poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec — to podstawowy warunek utrwalenia pokoju w Europie

Wymiana not między ZSRR a USA, Wielką Brytanią i Francją

MOSKWA (PAP). AGENCJA TASS DONOSI:

DNIA 23 STYCZNIA BR. AMBASADOR FRANCJI P. CHATAIGNEAU, CHARGE D'AFFAIRES USA P. BARBOUR ORAZ CHARGE D'AFFAIRES WIELKIEJ BRYTANII P. NICHOLLS WRECYLI MINISTROWI SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR — WYSZYŃSKIEMU JEDNOBRZMIĄCE NOTY RZĄDÓW FRANCJI, USA I WIELKIEJ BRYTANII W ODPOWIEDZI NA NOTY RZĄDU RADZIECKIEGO Z 30 GRUDNIA 1950 R. DOTYCZĄCE ZWOŁANIA RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR, USA, WIELKIEJ BRYTANII I FRANCJI CELEM ROZPATRZENIA SPRAWY WYKONANIA UKŁADU POCZDAMSKEGO O DEMILITARYZACJI NIEMIEC.

DNIA 5 LUTEGO BR. MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR — WYSZYŃSKI PRZYJAŁ AMBASADORA FRANCJI P. CHATAIGNAU, CHARGE D'AFFAIRES USA P. BARBOUR I CHARGE D'AFFAIRES WIELKIEJ BRYTANII P. NICHOLLSA I WRECYLI IM NOTY ZAWIERAJĄCE ODPOWIEDZ RZĄDU RADZIECKIEGO.

Nota francuska

W nocy swej rząd francuski prosi rząd radziecki o dodatkowe wyjaśnienie w sprawie wstępnej narady przed stawicieli czterech rządów. Rząd francuski zapytuje, czy rząd radziecki zgadza się, aby konferencja ministrów Spraw Zagranicznych rozpatrzyła poza sprawami dotyczącymi demilitaryzacji Niemiec również inne podstawowe problemy, których rozwiązanie pozwoliłoby polepszyć stosunki między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją oraz usunąć przyczyny istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego. Jednocześnie rząd

francuski stwierdza, że nie może się zgodzić na przyjęcie deklaracji prasowej jako podstawy dyskusji w sprawie Niemiec. Rząd francuski podkreśla dalej, że przedstawiciele czterech rządów na wstępnej naradzie mieli by ustalić tylko porządek dzienny konferencji czterech ministrów i kolejność rozpatrywania spraw, nie wdając się w meritum zagadnień. W końcu rząd francuski proponuje Paryż jako miejsce zwołania wstępnej narady, stwierdzając, że data tej narady ustalona zostanie w drodze konsultacji czterech rządów po otrzymaniu zgody Związku Radzieckiego na propozycję wyłączone w nocie francuskiej.

Wielkiej Brytanii we wrześniu 1950 roku oraz późniejsze kroki rządów tych państw zmierzają wyraźnie do odbudowy w Niemczech zachodnich regularnej armii niemieckiej oraz do tak olbrzymiego zwiększenia zbrojeń w Europie i w Stanach Zjednoczonych, iż budzi to coraz większe obawy wśród narodów, które jeszcze niedawno przeżywały wstrząsy i niedole II wojny światowej. Z tego właśnie powodu rząd radziecki jeszcze 30 listopada ub. roku podjął inicjatywę zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych celem przedyskutowania sprawy demilitaryzacji Niemiec. Ponieważ rząd Francji, podobnie jak rządy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, rów

dokończenie na str. 2

Naród koreański wyprze ze swej ziemi najeźdźców amerykańskich Koreańska opinia publiczna piętnuje prowokacyjną rezolucję o uznaniu Chin za »agresora«

PEKIN (PAP). Rozgłoszona pheniańska donosi, że przedstawiciele różnych organizacji społecznych i wybitni działacze polityczni ogłaszają wypowiedzi, protestując przeciwko haniebnemu rezolucji antychińskiej, przeforsowanej w ONZ, pod dyktandem amerykańskim.

Przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Koreańskich Pak Den-ai, która brała udział w Warszawskim Kongresie Obrońców Pokoju, oświadczyła m. in.: »Odsłonił się przed całym światem fakt, że imperialiści amerykańscy odmawiają zapewnienia pokoju w Azji. 30-milionowy naród koreański wraz z obrońcami pokoju na całym świecie, piętnuje amerykańskich imperialistów jako zaciętych wrogów pokoju. Oni właśnie, a nie Chiny są sprawcami agresji«.

Analogiczne oświadczenia złożyli:

sekretarz generalny Frontu Demokratycznego Kim Czan-dun i przewodniczący Prezydium Ogólnego Koreańskiej Federacji Związków Zawodowych Ten Hyn. Stwierdzili oni, że naród koreański wraz z bratnim narodem chińskim wyczuł wszystkie siły, aby zmniejszyć agresorów amerykańskich.

Ludność Londynu demonstruje przeciw imperialistycznej polityce wojennej na Dalekim Wschodzie

LONDYN (PAP). W ratuszu londyńskim odbył się potężny wiec, zorganizowany przez Radę Walki o Pokój z Chinami, przeciwko anglo-amerykańskiej polityce wojennej na Dalekim Wschodzie. Na wiecu przemawiali m. in. redaktor »News Statesman and Nation« — Martin, deputowani — labourzyści Silverman i Beeng oraz b. oficer sztabu gen. Mac Arthur, który odbywał służbę w Korei, na Tajwanie i w Japonii — ppik Collins. Collins opowiedział o nikczemnych zbrodniach lizynmanowców w Korei, oświadczaając m. in.: »Te, co się dzieje w Korei, przynosi hańbę naszemu krajowi«. Inni mówcy podkreślali, że państwa, które głosowały w ONZ przeciwko agresywnej polityce Amerykanów, reprezentują olbrzymią część ludzkości. Wskazywali również, że Anglia nie może dopuścić, aby walczyć ją do wojny z Chinami. Uchwalona na wiecu rezolucja wyraża głębokie niezadowolenie z powodu stanowiska delegacji brytyjskiej w

ONZ, która poparła rezolucję amerykańską, oskarżającą Chiny o »agresję«.

Komitet Wykonawczy SFMD rozpoczął obrady w Pradze

PRAGA (PAP). W środę rozpoczęły się w Pradze obrady Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczą przedstawiciele młodzieży 24 krajów. Pierwsze posiedzenie zajął prezes SFMD Enrico Berlinguer.

Pracownicy PDT przystąpili do walki o obniżkę kosztów obrotu

Na apel załogi krakowskiego MHD, która zobowiązała się znacznie obniżyć koszty obrotu towarowego i weszła do podejmowania podobnych zobowiązań pracowników całego handlu uspołecznionego, pierwsza odpowiedziała w dniu 8 bm. załoga poznańskiego PDT.
Po dyskusji zapadła uchwała w sprawie obniżenia w rb. kosztów obrotu o 11 proc. w porównaniu z rokiem ub. W tym celu załoga postanowiła przypięścić obieg środków obrotowych, zwalniając 1.285 tysięcy złotych — poprzez usprawnienie organizacji sprzedaży oraz bardziej wnikliwe planowanie zaopatrzenia pod względem asortymentu i dostosowania do potrzeb sezonowych.
Poznański PDT wezwał załogi wszystkich Powszechnych Domów Towarowych do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnych i przypięszenie obiegu środków obrotowych.

Zbiorowo i indywidualnie odstawiają chłopi zboże do punktów skupu

Każdy dzień przynosi nowe setki ton zboża sprzedawanego państwu przez chłopów, którzy pragną przed terminem wykonać swe zobowiązania do dostawy zboża na rok gospodarczy 1950-51. W wielu wypadkach dostawy odbywają się zbiorowo. Równocześnie szeregi gromad przekracza plany, odstawiając dodatkowe ilości zboża.

Zbiorowe dostawy zboża odbyły się ostatnio m. in. w gromadach: Skomro rochy i Tucenty, gm. Grabowiec, pow. hrubieszowski oraz w pięciu

gromadach pow. zamojskiego i w licznych gromadach innych powiatów woj. lubelskiego.

Niezależnie od przekraczania planów przez całe gromady i gminy, wiele indywidualnie chłopów sprzedaje państwu ponadplanowe ilości zboża. M. in. gospodarzująca na 7 hektarach chłopka, J. Niewiadomska z gminy Wiczków (woj. gdański), odstawiła ponad 5 ton ziarna, czyli z górą dwukrotnie więcej, niż jej wyznaczono.

Rozszerza się ruch strajkowy w St. Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP). Mimo silnej presji ze strony rządu, w Stanach Zjednoczonych trwa strajk swrotniczych kolejowych, którzy żądają zwiększenia płac i poprawy warunków pracy. Jak donosi prasa, strajk w dalszym ciągu paraliżuje liczne gałęzie życia gospodarczego, zwłaszcza w zachodniej części kraju. W okręgu Los Angeles nie został jeszcze wznowiony ruch na dwóch przebiegających tamtejszy magistralach: »Southern Pacific« i »Atchison-Topeka End« — »Santa Fe«.

W wielkim węzle kolejowym Chicago wstrzymany został całkowicie

ruch na wszystkich liniach kolejowych. Strajk trwa w okręgu Omaha i Council Bluffs. Strajk rozszerza się w okręgu Minneapolis.

Według doniesień prasy, kierownik tw. »urzędu mobilizacji obronnej« Wilson przyznał w przemówieniu radiowym, że strajk przybrał wielkie rozmiary. Oświadczył on, że wszelkie strajki przerwany zostały transportem czołgów i innego sprzętu dla wojsk amerykańskich w Korei, a produkcja wojenna zmniejsza się.

Komunistyczna Partia USA wzywa do zwalczania faszystowskich zarządzeń Trumana

NOWY JORK (PAP). Komitet Krajowy Partii Komunistycznej USA ogłosił oświadczenie, w którym podkreśla konieczność zorganizowania szerokiej walki przeciwko nadzwyczajnym zarządzeniom Trumana. Komitet nawołuje do energicznego zwalczania programu wojennego, którego następstwem jest obniżenie stopy życiowej ludności i akcja represyjna wobec obrońców pokoju. Partia Komunistyczna USA wzywa również do popierania strajkujących kolejarzy amerykańskich, których nazywa »pierwszymi ofiarami nadzwyczajnych zarządzeń Trumana«.

Remilitaryzacja Trizonii



Ćwiczenia wojskowe trw. »Oddziałów Pracy«. Oddziały te są uzbrojone w nowoczesną broń amerykańską i przechodzą normalne przeszkolenie wojskowe pod kierunkiem amerykańskim.

Wzmóžmy walkę o obniżkę kosztów produkcji węgla kamiennego

Apel górnika Bronisława Waltośa z kopalni «Victoria»

Bronisław Waltoś górnika kopalni «Victoria» wystąpił na łamach «Gazety Robotniczej» z apelem do swych towarzyszy pracy, wzywając ich do wzmocnienia walki o obniżenie kosztów produkcji węgla. Waltoś zobowiązał się zwiększyć głębokość węgla o 50 cm, wykonywać cykl w ciągu jednej zmiany, zwiększyć wydajność o 5 proc. oraz podnieść czystość urobku o 20 proc.

«Towarzysze Kawczy i Gładysz — pisze w apelu Waltoś — pokazali nam nowe sposoby wyzwalania ukrytych rezerw w kopalniach. Są to: cykliczne pędzenie ścian i wydobywanie czystego urobku. Dodam jeszcze: przez zwiększenie głębokości wyrobku można więcej węgla wydobyć i to węgla tańszego. Bo przy większym wrębie wzrasta wydajność pracy.»

Węgiel jest najważniejszy dla realizacji Planu 6-letniego — czytamy dalej w apelu — a w planie chodzi o sprawy wielkie — o socjalizm i o pokój. My wszyscy pragniemy pokoju. Naszą pracą budujemy coraz lepsze życie, szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci, budujemy socjalizm. Setki milionów ludzi we wszystkich krajach na świecie pragnie pokoju.»

W dalszym ciągu apelu Waltoś mówi o zbrodniach i zakusach imperialistów, przygotowujących nową wojnę i wkrzeszających hitlerowski faszyzm w Niemczech zachodnich. Górnik kopalni «Victoria» za-

pytuje wszystkich górników czy w pełni swój obowiązek w walce przeciwko podlegaczom wojennym, w walce o zwycięstwo sił pokoju i postępu.

«Czy każdy z nas pamięta co dzień — czytamy w apelu — że broniąc swej ojczyzny ludy Korei i Wietnamu, że występujący przeciw imperializmowi Włoch i Francuzi, że wszyscy bojownicy o pokój na nas liczą? Że nadzieje zwycięstwa nierozwalnie wiążą z potęgą przodującego w walce o pokój Związku Radzieckiego, z wstępującą siłą Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, krajów demokratycznych Wschodu, z siłą, którą i my budujemy.»

«Dać więcej węgla — czytamy dalej w apelu Waltośa — to znaczy

pracować wydajniej, to znaczy wzmocnić dyscyplinę pracy, skutecznie walczyć z bumelanctwem, lepiej wykorzystywać maszyny i urządzenia, szukać coraz to lepszych metod pracy, powiedzieć sobie tak: dziś zrobię więcej niż wczoraj, a jutro zrobię więcej niż dziś.»

W zakończeniu apelu Waltoś oświadcza: «Apeluję do wszystkich górników, rębaczy, ładowaczy, podsiaraczy, nadgórników, sztygarów i inżynierów, do wszystkich górników kopalnianych: dajmy krajowi więcej węgla. Bądźmy czujni w walce z wrogiem klasowym. Wzórmy się na wspaniałych przykładach bohaterów górników radzieckich. Przypisujemy wykonanie Planu 6-letniego. Wzmóžmy walkę o pokój i o socjalizm.»

Wspaniały rozwój akcji plebiscytowej we Francji

Rośnie liczba podpisów pod petycjami żądającymi zaprzestania odbudowy Wehrmachtu

PARYŻ (PAP) — W całej Francji rozwija się akcja zbierania podpisów w ramach plebiscytu przeciwko ponownemu uzbrojeniu Niemiec zachodnich. Jak dotąd na czoło wysuwa się departament Nord, w któ-

rym zebrano już około 200 tysięcy podpisów. Na dalszych miejscach znajdują się departamenty Bouches du Rhone, Pas de Calais i Gard. W wielu zakładach pracy w plebiscycie bierze udział 100 proc. załogi.

W Isseaux (Isere) uczestniczyło w plebiscycie 82 proc. mieszkańców miasta. W departamencie Landes sześćset merów i radców generalnych należących do partii radykalnej, SFIO i partii komunistycznej ogłosiło wspólny apel na rzecz plebiscytu. W departamencie Alpes Maritimes złożono dotychczas blisko 50 tysięcy podpisów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

W XX dzielnicy Paryża odbył się w niedzielę „Dzień patriotyczny” pod hasłem protestu przeciwko remilitaryzacji Trizonii. Policja aresztowała pięciu obrońców pokoju zbierających podpisy, musiała jednak wpuścić ich na wolność wobec nacisku opinii publicznej. Wypadki aresztowania osób zbierających podpisy zanotowano również w innych dzielnicach Paryża.

Wielki wkład młodzieży w realizację zadań I roku Planu 6-letniego

Uroczystości wręczenia proporców przechodnich Zarządu Głównego ZMP zwycięskim załogom młodzieżowym

We wszystkich województwach odbyły się uroczystości wręczenia proporców przechodnich ZG ZMP załogom młodzieżowym oraz nagród młodzieżowym przodownikom pracy, którzy zwyciężyli we współzawodnictwie w roku ub.

Na uroczystościach tych podsumowano wkład młodzieży poszczególnych województw w realizację zadań pierwszego roku Planu 6-letniego.

Poważne sukcesy uzyskała młodzież śląskiego okręgu przemysłowego. W myśl uchwały Rady Naczelnej ZMP o udziale młodzieży w realizacji Planu 6-letniego zorganizowano w tym województwie ponad 1.300 nowych brygad produkcyjnych, obejmujących około 9.000 młodzieży. Liczba uczestników indywidualnego współzawodnictwa wzrosła do ok. 71.000. Współzawodnictwo o ilość i jakość produkcji, o obniżenie kosztów własnych i o oszczędność — wzbogaciło nowymi formami. Zorganizowano brygady taśmowe i taśmochowce.

Tysiące młodych robotników przekracza nowe normy produkcyjne. Np. zespół Wincentego Rysowskiego z zakładów przemysłu stalowego wykonuje 146 proc. normy, brygada górnika Leonarda Golego z kopalni «Prezydent» osiąga 189 proc. normy.

Najlepsze osiągnięcia w śląskim okręgu przemysłowym uzyskała młodzież hut „Kościuszkę”, która zdobyła sztandar przechodni ZG ZMP. Zorganizowała ona 20 brygad produkcyjnych, osiągających we współzawodnictwie pracy od 130 do 145 proc. normy.

We Wrocławiu w czasie uroczystego wręczenia proporców przechodniego

ZG ZMP młodzieżowej załozde zakładu „Rokita”, która odniosła zwycięstwo w tym województwie, udekorowany został za wydajną pracę orderem „Sztandar Pracy” II klasy młody górnik z kopalni „Bolesław Chrobry” — Czesław Kuslon.

We współzawodnictwie młodzieży województwa poznaliśmy zwyciężyła brygada Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, otrzymując proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP. Brygada KZPO wykonała roczny plan produkcyjny już 11 listopada ub. roku.

W Warszawie w czasie uroczystego wręczenia proporców przechodniego

nieś oświadcza, iż dąży do trwałego polepszenia stosunków między Francją, Wielką Brytanią, Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim oraz do usunięcia przyczyn istniejącego w chwili obecnej napięcia międzynarodowego, rząd radziecki uważa, że w takim wypadku nie powinno być żadnych podstaw dla dalszego odroczenia swobodnego Rządu Ministrów Spraw Zagranicznych.

2) Rząd Radziecki nie może pominąć milczeniem tego, co dzieje się w ostatnich miesiącach i co widoczne jest każdemu. Jeśli nowojorska narada ministrów trzech mocarstw tylko wysunęła sprawę odroczenia niemieckich sił zbrojnych i odbudowy przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich, to od tego czasu w znacznej mierze jawiło się już rzeczywiste znaczenie powyższej decyzji trzech mocarstw. Całemu światu wiadomo jest, że między rządami Francji, USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony, a rządem Adenauera w Bonn z drugiej, już nie pierwszy miesiąc toczą się daleko sięgające rozmowy, których niebezpieczne znaczenie zrozumiałe jest wszystkim milijonów pokój narodów Europy. W związku z tym należy podkreślić również fakt rozmów gen. Eisenhowera z rządem Adenauera — zwolennika odroczenia — w sprawie własności wkręcenia armii niemieckiej w skład t. zw. „zjednoczonych sił zbrojnych” oraz planowania własnie w chwili obecnej gen. Eisenhowera dowódcą naczelnym tych sił zbrojnych, co w żaden sposób nie daje się pogodzić z oficjalnymi oświadczeniami o dążeniu do pokoju. Nie więc dziwnego, że w tej sytuacji w Niemczech zachodnich podnoszą głowę skrajni militarysty i zwolennicy odroczenia i że wkręcają ciężej gatunkowy wczorajszych pacholców hitlerowskich spośród najbardziej agresywnych elementów. Plan wyko-

noty rządu ZSRR do Francji, USA i Wielkiej Brytanii w sprawie konferencji czterech mocarstw

dokończenie ze str. 1

sil zbrojnych, jako powołanego narzędzia określonego grupowania państw, oparte są na niepewnym gruncie, gdyż pod patronatem rządu zwolenników odroczenia Adenauera — Schumachera, coraz bardziej wzmacniają obecnie w Niemczech zachodnich swe wpływy i bezpośrednią władzę rozwleczeni niepokojów w hitlerowskich, którzy sami chcą wykorzystać istniejącą sytuację dla swych agresywnych, imperialistycznych celów. Fakt, że ponadto w szeregu państw Europy oraz w Stanach Zjednoczonych świętowanie armii i wysyłanie srożeń przybrały niespotykane rozmiary, potęguje rzecz jasna, znaczenie napięcia sytuacji międzynarodowej i niepokojenie wśród narodów. Powstała tego rodzaju sytuacja, że konferencje ministrów Spraw Zagranicznych z tych lub innych powodów odrocza się coraz bardziej, a jednocześnie nie tylko nie dokonuje się demilitaryzacji Niemiec, lecz wręcz przeciwnie podejmuje kroki zmierzające do odbudowy regularnej armii niemieckiej i przemysłu wojennego w Niemczech zachodnich oraz wiele innych kroków mających na celu forsowanie przygotowań do nowej wojny. Jeśli ten stan rzeczy będzie trwał nadal, to konferencja ministrów Spraw Zagranicznych, rzecz jasna, postawiona zostanie przed faktami dokonany. Rząd radziecki oświadczył już, iż stosunkowo nie negatywnie do tego rodzaju polityki faktów dokonanych. Być może, że taka polityka odpowiada dążeniom tych lub innych — kół agresywnych, ale rząd radziecki nie może nie zwrócić uwagi na niedopuszczalność istniejącej sytuacji.

3) W nocie swej rząd francuski konstatuje, że uważa za konieczne prosić o wyjaśnienia w niektórych sprawach, poruszonych w poprzedniej nocie rządu radzieckiego. Rząd francuski pyta w szczególności, czy rząd radziecki zgadza się rozstrzygnąć posą sprawą demilitaryzacji

»Będziemy demaskować i aktywnie zwalczać imperialistycznych podpalaczy świata«

Zakończenie obrad Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet

BERLIN (PAP). W toku obrad sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet wygłosiła przemówienie przedstawicielka Australii — Jessie Street, która oświadczyła, że kobiety australijskie i cały naród australijski pragnie pokoju i przyjaźni z narodami wszystkich krajów.

Naród australijski nie chce, aby bogactwa jego kraju przeznaczano na broń, na przygotowanie agresji przeciwko ZSRR. Nie powinniśmy zapominać — powiedziała ona — że Związek Radziecki jest jedynym wielkim mocarstwem, które od czasu zakończenia wojny nie wystąpiło ani jednego naboju w innych krajach. Brednie o „spisku komunistycznym” potrzebne są kapitalistom po to, aby ślać panikę wojenną i wzmacniać zbrojenia. Lecz zastraszają można tylko ludzi ograniczonych. My — przedstawicielki ruchu kobiet — musimy spłacić nasz dług wobec ludzkości, musimy demaskować podlegaczy wojennych.

Kapitałiści — mówiła dalej Street — atakują narody ze wszystkich stron. Wyrazem tej ofensywy kapitalistów jest m. in. haniebna decyzja rządu francuskiego, który zakazał działalności we Francji trzech wielkich organizacji międzynarodowych, w tej liczbie MDDK.

Organizacje te — powiedziała Street — reprezentują interesy narodów, a nie kapitalistów. Organizacje te uznane zostały przez ONZ. Ich działalność sprzyja zacieśnianiu przyjaźni i współpracy między narodami i dlatego właśnie kapitałiści postanowili czynić im wszelkiego rodzaju przeszkody.

Jessie Street zaproponowała, aby Rada MDDK wystosowała do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ rezolucję protestacyjną przeciwko zakazowi przez rząd francuski działalności MDDK na terenie Francji.

Rezolucja ta stwierdza m. in.: Sesja Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet energicznie protestuje przeciwko zakazowi przez rząd francuski działalności MDDK we Francji i domaga się natychmiastowego uchylenia tego zarządzenia. Międzynarodowa

Demokratyczna Federacja Kobiet ma prawo reprezentacji z głosem doradczym w ONZ; MDDK posiada sekcje w 59 krajach i zrzesza 91 milionów kobiet. Działalność Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet jest zgodna z zasadami Karty ONZ, sprzyja rozwojowi przyjaźnych stosunków między narodami. W zakresie działalności MDDK wchodzi zagadnienie społeczne i kulturalne, oświaty, ochrony zdrowia itd. MDDK walczy o równe z mężczyzną prawa polityczne, ekonomiczne i społeczne; głosi zasady współpracy międzynarodowej, opartej na poszanowaniu prawa narodu do samostanowienia o sobie.

Sesja Rady MDDK protestuje przeciwko bezprawnemu zakazowi rządu francuskiego i zwraca się do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ, by podjęła kroki celem uchylenia tego zarządzenia. Rada jednomyślnie uchwaliła powyższą rezolucję.

Na końcowym posiedzeniu Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w skład Federacji przyjęto dwie nowe organizacje kobiece: Demokratyczną Organizację Kobiet z Kostaryki i Organizację Kobiet wyspy Cypr.

Rada uchwaliła rezolucję: o realizacji uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w walce o jednolite działania w światowym ruchu kobiet i o rozszerzenie ruchu w obronie dzieci.

Rada wydała apel do kobiet zachodnio-niemieckich, wzywając do rozszerzenia masowego ruchu protestacyjnego przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rada ogłosiła również orędzie do kobiet całego świata. Orędzie to wzywa kobiety, by 8-go marca w Międzynarodowym Dniu Kobiet wysunęły kategoryczny postulat do rządów w sprawie przyjęcia ustawy o obronie pokoju.

Następna sesja Rady Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet postanowiono odbyć w stolicy Bułgarii — Sofii.

Zobowiązania produkcyjne dla uczczenia Dnia 8 marca i Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet

Załogi kobiece w zakładach pracy i chłopi pracujące czynią przygotowania do Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet, który odbędzie się 3 — 4 marca oraz do Międzynarodowego Dnia Kobiet.

W tłoczni Zakładów Opakowań Błaszanych w Gdańsku robotnice po stanowiły z tej okazji wykonać na tydzień przed terminem miesięczny

plan produkcji opakowań dla przemysłu spożywczego i chemicznego i od 1 do 8 marca pracować na zaszczytnej bla e.

Załoga kobieca w Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego w Gdańsku — Oliwie zobowiązała się do uczczenia swego święta — przez podniesienie dyscypliny pracy oraz przejścia do pracy na kilku warsztatach — dać w ciągu miesiąca dodatkową produkcję tkanin wełnianych wartości 250 tys. zło tych.

W zespole PGR Krokowo w pow. morskim zatrudnione tam robotnice postanowiły przekroczyć o 6 proc. plan dostaw mleka. Chłopki ze spółdzielni produkcyjnej w Podzamczu, pow. kwidziński, uruchomią 8 marca w swej spółdzielni wsorowe przedszkole i żłobek.

We wszystkich powiatach Lubelszczyzny utworzono Komitety Obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet, zaś w kołach miejskich i wiejskich Ligi Kobiet odbywają się zebrania, na których omawiane są projekty wykonania obowiązków państwowych i zaciągnięcia „Wart Pokoju”.

Wgory nowych władz związkowych w zakładach pracy przemysłu hutniczego

Aktyw Związku Zawodowego Hutników, wykonując uchwały VI Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych przystąpił z dniem 15 stycznia br. do przeprowadzenia kampanii sprawozdawczej — wyborczej we wszystkich zakładach pracy przemysłu hutniczego.

W ostatnich tygodniach przeprowadzono wybory w około 2.000 grupach związkowych Zw. Zaw. Hutników.

Wybory trwały będą do końca lutego br. i obejmą około 70 zakładów. W czasie zebrań wyborczych związki kowcy podkreślają słuszność wprowadzenia nowej struktury organizacyjnej ruchu zawodowego, a w szczególności tworzenia grup związkowych w oparciu o wspólną więź produkcyjną i wspólne zainteresowania zawodowe członków. Tak pomyślane grupy związkowe lepiej, niż dotychczas będą zadania, jakie nakłada na poszczególne załogi Plan 6-letni.

Funkcje mówów zaufania powierzają związkowcy najlepszym produkującym w produkcji i pracy społecznej robotnikom.

2.334 spółdzielnie produkcyjne zarejestrowano do 1 lutego 1951 roku

Szybki rozwój gospodarki naszych spółdzielni produkcyjnych, wysokie plony, zebrane przez spółdzielnie i co raz lepsze wyniki hodowli spółdzielczej, jak również wysokie zarobki, jakie obecnie — po dokonaniu podziału dochodów za rok ubiegły — otrzymują członkowie spółdzielni, — zachęcają coraz nowe grupy małe i średnie chłopów w różnych walach do organizowania gospodarstw zespołowych. Toteż liczba spółdzielni powiększa się z dnia na dzień. Dobitnie świadczy o tym fakt, że w styczniu br. zarejestrowano w całym kraju 135 nowych gospodarstw zespołowych, co powiększyło ogólną liczbę istniejących spółdzielni do 2.334.

W socjalistycznej przebudowie wsi przoduje województwo szczecińskie, gdzie w końcu stycznia ilość gromad, w których zorganizowano gospodarstwa zespołowe, stanowiła 25 proc. ogólnej ilości gromad tego województwa.

Na marginesie nowych form współzawodnictwa

Organizacje partyjne muszą przewodzić walce o wzrost wydajności pracy

Miniony rok przyniósł dalszy masowy rozwój i dalsze nowe formy współzawodnictwa pracy. Współzawodnictwo długookresowe zainicjowane przez przodującego górnika tow. Markiewkę, współzawodnictwo o jak najwięcej wykorzystanie maszyn rozpoczęte przez górników tow. Szulca i Filaka, współzawodnictwo o kompleksową oszczędność, zwane ruchem korabielnikowców, współzawodnictwo o najdłuższy przebieg parowozów bez plukania kotłów, o oszczędność węgla, zainicjowane przez łódzkiego palacza tow. Chajta — oto najważniejsze formy, które złożyły się w ubiegłym roku na poważny rozwój wielkiego ruchu współzawodnictwa. Przyczyniło się to w decydującej mierze do zwycięskiego zakończenia pierwszego roku Planu 6-letniego, do wykonania go w 107,4 procentach.

W roku ubiegłym, przodujący metalowiec Zakładów Starachowickich przeszedł pierwszy wśród metalowców, za przykładem budowlanych na nowe normy, podnosząc znacznie wydajność pracy i pociągając swym patriotycznym przykładem tysiące robotników przemysłu odlewniczego, drzewnego itp.

U progu drugiego roku Planu 6-letniego, przodujący górnicy, hutnicy, kierowani przez naszą partię, zainicjowali nowe, wydajniejsze formy współzawodnictwa, podnosząc rozwój tego wielkiego ruchu na wyższy etap.

Jeżeli dziś stałe przed nami zadanie dalszego wzmocnienia współzawodnictwa, rozszerzenia i upowszechnienia jego nowych form w zakładach pracy — to musi jednocześnie rosnąć polityczno-wychowawcze kierownictwo naszej partii, troska każdego ognia partyjnego o wnikliwe przewodzenie wielkiemu ruchowi współzawodnictwa na swojej płaszczyźnie, w swoim zakładzie produkcyjnym.

CYKLIČNOŚĆ, CZYSTOŚĆ UROBKU I ŻYWOTNOŚĆ PIECA

Trzy są najważniejsze formy współzawodnictwa, które przyniósł nam styczeń br. Pierwsza z nich, to walka górników o cykl na ścianie w ciągu doby. To znaczy, że w ciągu jednej doby na ścianie wykonuje się wszystkie prace od początku jednego do początku drugiego wrębania pokładu.

Wezwanie do tej niezwykle cennej formy współzawodnictwa pracy, która w poważnym stopniu podnosi wydobyć węgla i zarobki górników — rzucił tow. Kawczyk 2 stycznia br. na zebraniu w kopalni „Bytom”, a dziś już kilkadziesiąt zespołów ścianowych podjęło jego apel.

W kilka dni później górnicy walbrzyscy z kopalni „Victoria” z brygadzią tow. Gładyszem na czele rzucali hasło do drugiej formy współzawodnictwa, walki o podniesienie czystości urobku. To znaczy walki o zmniejszenie zawartości kamienia w węglu.

16 stycznia załoga huty „Bankowej” wezwiała załogi do współzawodnictwa o przedłużenie żywotności pieców martenowskich. Współzawodnictwo to pozwoli zwiększyć ilość wytopów i podnieść na wyższy poziom produkcję stali.

W woj. kieleckim apel huty „Bankowej” podjęli wytapicze huty „Ostrowiec”, ci sami, którzy rozpoczęli walkę o skrócenie czasu wytopów. Jan Ciełebak, Józef Gryz, Adam Podraza, Władysław Gąsior, Edward Kosiór, Czesław Tańczyk i inni, którzy śladami towarzyszy z „Bankowej” — postanowili walczyć o dłuższy żywot martenowskiego pieca.

ry śladami towarzyszy z „Bankowej” — postanowili walczyć o dłuższy żywot martenowskiego pieca.

O WARUNKI DLA ROZWOJU NOWEGO WSPÓŁZAWODNICTWA

Nowe formy współzawodnictwa, będące owocem całego bogatego doświadczenia lat ubiegłych, stawiają przed organizacjami partyjnymi, a szczególnie przed grupami partyjnymi, które bezpośrednio łączą towarzyszy więzią produkcyjną, poważne wymagania. Upowszechnić i zastosować nowe formy — takie jest główne zadanie.

Organizacje partyjne potrafią wywiązać się z tego zadania jeżeli w pierwszym rzędzie gruntownie zapoznają się z nową inicjatywą, przynosząc ją do każdego robotnika i jeżeli po przeanalizowaniu dotychczasowego stanu współzawodnictwa usuną wszelkie niedociągnięcia, które hamują jego rozwój.

A niedociągnięć tych jest jeszcze sporo. Najważniejsze z nich, to brak zharmonizowania pracy współzawodniczących z całokształtem pracy zakładu, słaba praca grup związkowych, niedostateczna kontrola wykonania, niedostateczne organizowanie warunków dla wykonania nowych zobowiązań.

Trzeba powiedzieć, że np. w Zakładach Starachowickich, gdzie zrodziły się takie piękne inicjatywy jak walka o polepszenie jakości odlewów i przejście na nowe normy, organizacja partyjna i rada zakładowa nie wykorzystywały jeszcze wielu cennych i możliwych do zastosowania w Zakładach doświadczeń radzieckich przodowników pracy. Nie spopularyzowano tutaj m. in. metod szybkościowego skrawania leningradzkiego tokarza Henryka Bortkiewicza. A przecież maszyny w Zakładach Starachowickich i potrzeby produkcyjne, aż proszą się o jak najszybsze zastosowanie szybkiego skrawania metalu. Brak należytego organizowania przez radę zakładową warunków wykonywania zobowiązań rocznicowych i czynów produkcyjnych, podejmowanych przez załogi, obserwować można było w hucie „Ostrowiec”, choć organizacja partyjna wprowadziła nawet dzienniki zobowiązań, w których wypisywało się treść każdego nawet zobowiązania i wszystko to, co dotyczyło jego wykonania. W dziennikach tych wypisywało się uwagi, ale na tym się kończyło — nie robiono wiele, aby np. sygnały o przeszkodach w porę sprawdzać i przeszkody usuwać.

Dusza nowych form współzawodnictwa muszą być grupy partyjne. Pomocą w tym służyć im będzie ostatnia uchwała Biura Organizacyjnego, która mówi, że grupa partyjna powinna być m. in. do „mobilizacji robotników dla wykonania i przekształcania planów produkcyjnych przez rozwój współzawodnictwa socjalistycznego”. I one to właśnie powołane są przede wszystkim do organizowania odpowiednich warunków rozwoju nowych form współzawodnictwa.

ZAKTYWIZOWAĆ TRANSMISJE ZWIĄZKOWE

Sprawa upowszechnienia rozwoju nowych form współzawodnictwa wymaga szerokiej pracy agitacyjnej. Chodzi o to, by włączyć nowe formy pracy z ogólną polityką partii podniesienia siły naszej gospodarki i dobrobytu mas.

W pracy swej organizacje partyjne opierają się przede wszystkim o gru-

py związkowe, mężów zaufania i komitety współzawodnictwa. One są bowiem właściwymi organizatorami współzawodnictwa i dlatego nie mogą się wlewać w ogonek tych spraw jak to miało miejsce np. w hucie „Ostrowiec” czy KZPF.

Są wypadki zapomniania przez nas organizację partyjną swoich zadań aktywizowania organizacji związkowych, pobudzania grup związkowych do intensywnej pracy w mobilizowaniu załogi, do udziału we współzawodnictwie.

Pomoc w aktywizacji rad zakładowych, grup związkowych, komitetów współzawodnictwa — oto więc ważne zadanie, które stoi przed nami.

CIĄGŁOŚĆ PRACY I KONTROLA WYKONANIA

Współzawodnictwa nie można upowszechniać zza biurka. Wymaga to bezpośredniej styczności z załogą, wymaga aktywnej pracy grup partyjnych, organizowania narad produkcyjnych, szerokiej wymiany doświadczeń itp.

Wymaga to przede wszystkim codziennej kontroli nowoprzyjętych zobowiązań. Kontrolować czy np. przebieg pracy zgodny jest z harmonogramem, sprawdzać stan maszyn, przebieg wytopów i stan pieców w hutach, natychmiast likwidować wszelkie postoje i awarie, za którymi kryje się niejednokrotnie ręka wroga. Kontrola wykonania zabezpiecza również utrzymanie rytmiczności pracy, likwiduje szurnowatość, pozwala na utrzymanie ciągłości pracy będącej istotnym warunkiem wysokiej wydajności. „Ciągłość pracy — powiedział znany przodownik pracy, tow. Markiewka — to poważna gwarancja wydobycia”.

Słowa te odnoszą się nie tylko do pracy w węglu, ale do każdej pracy, do współzawodnictwa w każdym zakładzie pracy.

Wielką rolę w umasowieniu nowych form współzawodnictwa może i powinien odegrać przykład ofiarnej, entuzjastycznej, zdyscyplinowanej pracy samych członków partii oraz szeroko zakrojona praca polityczno-wychowawcza.

Stosując prawidłowe formy kierowania rozwojem współzawodnictwa pracy, nasze organizacje partyjne wiążą się z honorem z wielkich zadań szerokiego rozwijania frontu współzawodnictwa we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki, popierania i rozwijania każdej nowej inicjatywy górnika, hutnika, włókiennika, murarza czy kolejarza. W ten sposób zwiększymy tempo naszej budowy, wykonamy plan w 1951 r. szybciej i lepiej, niż w pierwszym roku Planu 6-letniego.

B. T.

Grupa partyjna palaczy w KZWM nr 1 rozpoczęła walkę o oszczędność węgla i usprawnienie pracy

W kotłowni ogrzewczej KZWM nr 1 nie było do niedawna grupy partyjnej, nie było grupy towarzyszy, którzy by w sposób zorganizowany oddalił na tok pracy.

Było to dlatego, że Komitet Fabryczny nie doceniał potrzeby zorganizowania grupy w kotłowni. A przecież robotnicy tam zatrudnieni wykonują pracę bezpośrednio związaną z produkcją i to pracę specjalną, niepodobną do pracy pozostałej załogi. Mamy więc swoje odrębne zadania, w wykonaniu których załoga kotłowni winna kierować — zorganizowana grupa towarzyszy — członków partii.

Grupa partyjna w kotłowni została powołana do życia przed dwoma tygodniami. Składa się ona z 5 towarzyszy. Został wybrany organizatorem grupy. Od chwili utworzenia grupy poculiśmy się silniejszymi. Teraz będziemy mogli wspólnie organizować realizację wskazań partii na odcinku naszej pracy zawodowej. Będziemy wspólnie radzić, jak rozwiązywać trudności, usuwać przeszkody, walczyć o obniżenie kosztów produkcji i likwidować marnotrawstwo, jak lepiej organizować pracę wszystkich palaczy.

Ustaliliśmy już nasz pierwszy plan pracy — najważniejsze stojące przed nami zadanie. Oparliśmy je na ocenie naszej dotychczasowej pracy zawodowej i partyjnej.

Wynik tej oceny nie był dla nas pochlebny. Stwierdziliśmy bowiem, że w kotłowni mamy bardzo wiele do zrobienia, że w dziedzinie tej wcześniej o wielu niedociągnięciach, a nie biliśmy się dość wytrwale i energicznie o ich usunięcie.

Jakie to były niedociągnięcia i braki?

Nie przykładaliśmy dość uwagi do oszczędzania paliwa. Wywóz szlaki

i popiołu odbywał się w sposób niesystematyczny, wskutek tego na placu przed kotłownią tworzyły się zwały szlaki, na które trzeba było wjeżdżać taczkami po desce. Wymagało to niepotrzebnego wysiłku i powodowało stratę czasu.

Jedną ze ścian naszej kotłowni jest zbudowana z drzewa, posiada onnóstwo szerokich szczelin. Za tą ścianą, a pracując piaskownicą, z której przez szczeliny dostają się do kotłowni chmury pyłu i piasku. W kotłowni nie ma wentylacji. Następuje częste zapylenie pompy parowej i motorowej. A przecież dostanie się piasku do tłoków wodnych może spowodować poważną awarię.

Tory kolejowe, po których dowozi się węgiel do kotłowni, nie są oczyszczane ze śniegu i lodu, co utrudnia dostawę węgla. W ubiegłym roku z tych przyczyn kotłownia od czuwała czasem brak węgla i nie była w stanie dostarczyć kotłowni wymaganej ciepłoty. Węgiel był dowożony koniami i przyczepkami, co podrażało koszty dostawy i hamowało pracę kotłowni.

Remonty kotła i urządzeń w kotłowni wykonywał dotąd zawsze wydział remontowy, podczas gdy pracownicy kotłowni pod fachowym kierownictwem majstra z wydziału remontowego mogliby sami dokonać wielu prostszych remontów.

Na pierwszym zebraniu naszej grupy partyjnej postanowiliśmy nie po przestąpieniu na samym stwierdzeniu braków, ale zastanowiliśmy się nad tym, w jaki sposób należy je usunąć.

Tow. Stanisław Tatar zwrócił uwagę, że moglibyśmy osiągnąć dużą oszczędność węgla przez dokładniejszą regulowanie temperatury paleniska i temperatury wody. Przez większe niż dotychczas zwracanie uwagi na właściwą temperaturę i przez równomierne dosypywanie węgla do paleniska można, jak obliczyliśmy, zaoszczędzić co najmniej 3 ton węgla miesięcznie, ale wyniki pierwszych dni przeszły nasze oczekiwania i przypuszczamy, że uda nam się zaoszczędzić w każdym miesiącu do 15 ton węgla.

Tow. Roman Chmielnicki rzucił projekt wykonywania remontów w kotłowni przez samą załogę, co pozwoli pracownikom wydziału remontowego wykonywać w tym czasie inne prace.

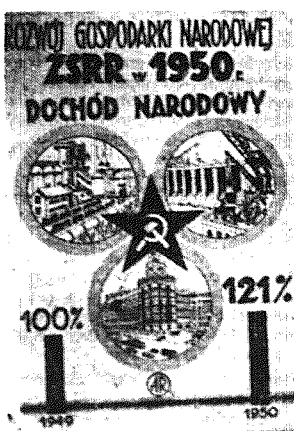
Sprawę zabezpieczenia urządzeń kotłowni przed pyłem z sąsiadującej z nią piaskownicy, usunięcia szlaki oraz troski o tory kolejowe, po których dowozi się węgiel, rozpatrujemy wspólnie z grupą partyjną administracji fabrycznej. Tych spraw nie moglibyśmy sami rozwiązać, więc zwróciliśmy się do tej grupy partyjnej, która nam może pomóc.

Nasza grupa partyjna, postanowiła zameldować wkrótce Komitetowi Fabrycznemu, że osiągnęliśmy poważne oszczędności paliwa, że motory i pompy są zabezpieczone przed szkodliwym zapyleniem i że szlaka z placu przed kotłownią została usunięta.

Wypełnienie tych zadań będzie dla naszej grupy egzaminem jej przydatności i sprawności.

Examin ten postanowiliśmy zdać z wynikiem celującym!

Jakub Kornecki
organizator grupy partyjnej
przy kotłowni w KZWM



W Zakładach Starachowickich rosną kadry nowej, robotniczej inteligencji technicznej

Zgodnie z uchwałą IV Plenum KC PZPR o wysuwaniu robotników na kierownicze stanowiska i szkoleniu kadr w Zakładach Starachowickich zaczęto szeroko akcję szkolenia robotników, ludzi związanych bezpośrednio z maszynami i produkcją, przede wszystkim tych, którzy wyróżniają się w pracy zawodowej i społecznej. Dziś Zakłady Starachowickie zbierają plony tej akcji, wysuwani robotnicy nie zrobili zawodu. Po przeszkoleniu wielu z nich objęło stanowiska kierownicze i z pracy wywiązują się należyście. Jednym dla przykładu jest tow. Stanisław Siwiec — szlifierz Fabryki Narzędzi Zakładów. Tow. Siwiec ma lat 30. Ojciec jego pracuje jako stolarz w Zakładach.

Po skończeniu szkoły podstawowej i rzemieślniczej tow. Siwiec zaczął pracować w 1935 r. w Starachowicach jako uczeń w Fabryce Narzędzi do 1936 roku, zarabiając 22 grosze na godzinę. Kierownictwo tej Fabryki, widząc zdolności młodego ucznia przesunęło go na dział optyczny, zmieniając mu funkcję na pomoc fachową, a w roku 1937 zaczął pracować jako szlifierz gwintowy. W czasie okupacji nie ominięło go wywiezienie wraz z żoną na przymusową robotę do Niemiec.

Po zakończeniu działań wojennych wrócił do kraju, gdzie zaczął pracować jako szlifierz, awansując na brygadzię. Dyrekcja Zakładów skierowała tow. Siwiec w porozumieniu z KC PZPR na kurs dla kierowników warsztatów, który odbył się w Poznaniu. Tow. Siwiec uzbrojony w nową energię i wiedzę zabrał się do pracy jako asystent kierownika Fabryki Narzędzi, a dziś pełni odpowiedzialną funkcję kierownika. Swą pracę czynił się do większej wydajności pracy i jakości produkcji.

Takich przykładów jest dużo: — przodownicy Kowalska i Kosowska

dziś są brygadzistkami. Byli tokarz Zakładów tow. Sajar jest naczelnikiem Wydziału Personalnego Zakładów Tokarz Rul jest wicedyrektorem technicznym Fabryki Samochodów Tow. Musiał, b. ślusarz — dyrektorem F.H. Oto kilka przykładów, a w dalszym ciągu wysuwa się wyróżniających się robotników, przodowników i przodownice oraz młodzież. Walka o kadry w Zakładach Starachowickich, o nową, robotniczą inteligencję techniczną trwa.

(45/478 k) Tadeusz Górski

Załogi Fabryk Sprzętu Górniczego wprowadzają upowszechnienie doświadczeń przodowników pracy metodą radzieckiego inż. Kowalowa

Poważne osiągnięcia produkcyjne tokarzy Katowickiej Fabryki Sprzętu Górniczego, która pierwsza wprowadziła w przemyśle metalowym upowszechnienie doświadczeń przodowników pracy według metody radzieckiego inż. KOWALOWA wzbudziły szerokie zainteresowanie załóg robotniczych innych zakładów produkujących sprzęt górniczy.

W wytwórni maszyn górniczych w Niwce już nazajutrz po opublikowaniu osiągnięć Katowickiej Fabryki Sprzętu Górniczego odbyła się na radę wytwórczą, na której robotnicy postanowili zastosować metodę inż. Kowalowa.

Katowicka Fabryka Sprzętu Górniczego odwiedziła przedstawicieli dyrektora i personelu technicznego fab-

ryki w Niwce, którzy w rozmowach z przodownikami pracy zaznajomili się z ich doświadczeniami i osiągnięciami po zastosowaniu metody Kowalowa. Inżynierowie i technicy przedstawiali opracowane przez Katowicką Fabrykę Sprzętu Górniczego harmonogramy pracy, karty i szablony pomiarowe oraz opracowaną na podstawie najlepszych osiągnięć przodowników nową kartę technologiczną dla obróbki metalu na tokarkach i rewolwerówkach.

W najbliższym czasie na przykład Katowickiej Fabryki Sprzętu Górniczego metodę inż. Kowalowa wprowadzą również załogi innych zakładów produkujących sprzęt górniczy.



W dniu 2 bm. w Warszawie na terenie budowy Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej rozpoczęła pracę nowoutworzona szkoła stachanowskiej dla młodych budowniczych MDM. Wykładowcami w szkole stachanowskiej są znani przodownicy pracy: tow. Czajka, Stupecki i Kłos. — Na zdjęciu: instruktor Kłós Jakub uczy przyszłych stachanowców równego układania cegieł na narożniku.

O błędach w stosunku do biedoty wiejskiej

Realizacja polityki naszej partii na wsi, polityki budowanej na leninowskiej formule: oprzyj się o biedotę, zacieknijsz sojusz ze średniakiem i walcz nieustannie z kulakiem, napotyka w niektórych terenowych ogniwach partii na niezrozumienie i jest wypaczana.

O tych wypaczeniach mówiły ostatnie uchwały Biura Politycznego KC w sprawie spółdzielczości produkcyjnej, poruszył je tow. Zambrowski w swoim artykule, wysunęli je liczni towarzysze na niedawnych konferencjach wojewódzkiego aktywu partii.

Tow. Stefan Misiaszek np., pierwszy sekretarz KW woj. bydgoskiego, opowiedział w referacie, że w niektórych komitetach powiatowych woj. bydgoskiego istnieje fałszywy i niebezpieczny pogląd, jakoby spółdzielnie produkcyjne, oparte o biedotę nie miały szans rozwoju gospodarczego.

W tych powiatach aktywu przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych orientował się głównie na średniaka. W wyniku tego na ogólną liczbę 3.673 członków spółdzielni produkcyjnych w całym województwie, 2.835 członków, czyli przeszło 77 proc., to chłopci średniorolni posiadający od 5 do 15 ha.

Bardzo jaskrawą ilustracją nie doceniania roli biedoty chłopskiej ze strony niektórych aktywistów partii jest fakt, który miał miejsce w gromadzie Ryńsk, pow. Wąbrzeźno. Od jesieni ub. r. istnieje tam spółdzielnia produkcyjna. We wsi tej mieszka około 20 chłopów malorolnych. Nikt jednak z aktywu powiatowego nie starał się, ani zachęcić tych chłopów do wstąpienia do spółdzielni, ani nie prowadził z nimi pracy uświadcniającej w tym kierunku.

Jest niewątpliwie bardzo ważnym osiągnięciem, że terenowe ogniska naszej partii nauczyły się wciągać średniaka do spółdzielni. Jest to ważne osiągnięcie z dwóch względów. Przede wszystkim dlatego, że to oznacza, iż aktywiści nasi nauczyli się odróżniać średniaka od kulaka.

Jest to również ważne osiągnięcie z podstawowego punktu widzenia: wciąganie — obok biedoty — średniaka do spółdzielni jest jednym z zasadniczych warunków izolacji kulaka na wsi i warunkiem ostatecznego zwycięstwa spółdzielczości produkcyjnej.

Ale w tych wypadkach, kiedy wciąganie średniaka do spółdzielni odbywa się nierównoległe i nie obok procesu wciągania przede wszystkim malorolnej biedoty do spółdzielni, lecz przy omijaniu jej, w tych wypadkach mamy do czynienia z oportunistyczną tendencją wypaczania trójjedyną formułę leninowską.

Leninowska formuła mówi: oprzyj się o biedotę, a w gromadzie Ryńsk, Dąbrowka i niektórych innych, aktywiści omijają biednych chłopów. Leninowska formuła mówi: zacieknijsz sojusz ze średniakiem, a w powiecie wąbrzeskim i podobnych aktywiści zamiast zacieknięcia sojuszu ze średniakiem, przekształcili średniaka w główną oporę partii na wsi. Jasne, że w rezultacie tych błędów aktywiści ci wypaczają również treść części leninowskiej formuły: nie przerywaj walki z kulakiem. Średniak bowiem, bez biedoty nie potrafi i nie poprowadzi tej walki. W rezultacie, mamy ogólnie wypaczenie trójjedyną formułę leninowską.

Gdzie leży źródło oportunistycznej tendencji, którą ujawniają w praktyce niektórzy aktywiści w stosunku do biedoty chłopskiej?

Przyczyna tego zjawiska leży głównie w odrywaniu spraw gospodarczych od spraw politycznych, w klasnym ekonomizmie i praktycyzmie, który wykazują niektórzy nasi aktywiści w zagadnieniu spółdzielczości.

Falezywym i błędnym jest ujmowanie spółdzielczości produkcyjnej z wąsko - ekonomicznego punktu widzenia, upatrywanie w niej przede wszystkim jej charakteru i zadań gospodarczych przy jednoznacznie gubieniu jej znaczenia społeczno - politycznego socjalistycznego przeobrażenia wsi.

Niewątpliwie byłoby błędem z naszej strony i oderwaniem się od rzeczywistości, gdybyśmy negowali fakt, że spółdzielnie produkcyjne winna być oparta na zdrowych podstawach gospodarczych, przynosząc rosnące dochody i zyski swoim członkom.

Ale jest wpadnięciem w oportunistyzm, jeśli ktoś nie widzi politycznej strony zagadnienia. Nie wolno zapomnieć, że spółdzielczość produkcyjna jest przede wszystkim drogą do przebudowy drobnolowarowej gospodarki chłopskiej w gospodarkę socjalistyczną i instrumentem w walce o likwidację wyzysku kulackiego na wsi, że tylko dzięki spółdzielczości produkcyjnej nastąpi przeobrażenie chłopca — drobnego posiadacza — w świadomego budowniczego socjalizmu.

A jeśli w ten przede wszystkim sposób spojrzymy na zagadnienie spółdzielczości produkcyjnej, wówczas zrozumieć będziemy rolę jaką odgrywa w niej biedota chłopska.

Co wnosi biedny chłop do spółdzielczości? Wnosi on poza ziemią, przede wszystkim swą pracę, która jest podstawą i głównym czynnikiem umacniania i rozwoju spółdzielni. Jest rzeczą bezsporną, że biedny chłop w spółdzielni jest tym, który najchętniej pracuje i mobilizuje innych do pracy.

Po wtóre chłop malorolny wnosi do spółdzielni ogromnie cenne, podstawowe walory polityczne, bez których spółdzielnia produkcyjna nie może się rozwinąć.

Znane jest słynne powiedzenie Lenina o owych dwóch sprzecznych ze sobą duszach, które chłop pracujący nosi w sobie: o owej duszy drobnego posiadacza sprzedającego swoje plony rolne, która zbliża chłopca do kapitalistycznego świata wyzysku i spekulacji i duszy wyzyskanego człowieka ciężkiej pracy fizycznej, która zbliża chłopca do klasy robotniczej i socjalizmu.

Wiemy, że u dwójki ekonomicznej i klasowej pozycji, jest przyczyną politycznego niezdecydowania chłopca i charakterystycznych dlań wahań.

Otóż w biedocie chłopskiej ten element dwoistości i wahań występuje w najmniejszym stopniu. Biedny chłop — to najbliższej klasy robotniczej i najłatwiej jest z nim znaleźć wspólny język polityczny.

Dlatego w walce o socjalizm biedota wiejska jest bazą i oparciem proletariatu przemysłowego w masie chłopskiej. Dlatego jest ona powołana do odegrania — pod kierownictwem proletariatu — przodującej roli na wsi. I dlatego też KC naszej partii wskazuje na konieczność odrębnych form organizacyjnych w pracy z nią (oddzielne zebrania z biedotą, oprócz wspólnych zebrania z malorolnymi i średniorolnymi chłopami razem).

Praktyka potwierdziła, że spółdzielnie produkcyjne, które od sa-

mego początku powstały w oparciu o biedotę wiejską, są najbardziej odporne na rozkładową propagandę kulaka, są na ogół politycznie zwarte, bojowe, przyciągają średniaków do siebie, członkowie ich wykazują zdecydowaną wolę pokonywania trudności, zwłaszcza pierwszego okresu i rozwijania spółdzielni, jako swojej trwałej placówki pracy, w której widzą przyszłość dla siebie i swoich rodzin.

To jest — obok wkładu rzeczowego i pracy — ten cenny, główny i decydujący kapitał polityczny, który biedota wiejska wnosi ze sobą do spółdzielczości. Dlatego winna ona stanowić trzon spółdzielni. I dlatego u niej hoku dopiero średniak znajduje dla siebie właściwe miejsce w spółdzielczości. Zdrowa, słusna pod względem struktury klasowej biedota — dziedziczy produkcyjnej, to spółdzielnia o mieszanym, biedniacko - średniackim składzie socjalnym z przewagą elementu biedniackiego.

Przyzwyczajenie sobie politycznej treści trójjedyną formułę leninowską i jej znaczenia dla rozwoju spółdzielczości produkcyjnej przyczyni się do pogłębienia pracy ogniw terenowych naszej partii wśród biedoty wiejskiej, pozwoli przyciągnąć do idei spółdzielczości średniaka i wyizolować z życia społecznego gromadę kulaka - wyzyskiwacza.

Jerzy Nawrot

Na ostatnim etapie walki z analfabetyzmem

Likwidacja analfabetyzmu dobiega końca. Do redakcji naszej napływają ciągle meldunki, szczególnie ze wsi o coraz to nowych sukcesach, o nowych rzeszach ludzi pracy, którzy wyrażają wdzięczność ludowemu rządowi za umożliwienie im uczenia się. Nie jeden już list przywodził do redakcji spod pióra byłego analfabety.

Korespondent nasz Władysław Gubała z powiatu włocławskiego pisze, że w Szczekocinach początkowo akcja nauczania analfabetów dawała nikłe rezultaty. Dopiero pod koniec ubiegłego roku organizacja społeczna zarejestrowała 61 osób, ukrywających do tego czasu swą nieumiejętność czytania i pisania. Kurs początkowego nauczania skończyli wszyscy z dobrymi wynikami, przed terminem — dla uczczenia 71 rocznicy urodzin tow. Stalina.

I oto 14 stycznia br. w chłopskim miasteczku Szczekocinach odbyło się uroczyste wręczenie świadectw uczestnikom kursu, podczas którego obok przedstawicieli PZPR i ZMP przemówiła 60-letnia kobieta ob. Franciszka Caban, jedna z tych, którzy, jak powiedziała, dzięki kursowi początkowego nauczania wydoszali się na arenę prawdziwego życia — życia społecznego.

W cegielni w Sarnowie, pow. kozienicki — donosi korespondent Marian Jędrzejko — kurs dla analfabetów II st. zakończył się z dobrymi wynikami 20 stycznia br., a tym samym analfabetyzm wśród pracowników cegielni został zlikwidowany w 100 procentach. Byli analfabeci stają się te-

raz świadomymi obywatelami i budowniczymi socjalizmu. Ob. Mikołaj Wymysłowski, jeden z kursantów powiedział: „Kład Polski Ludowej zdjął mi z oczu zasłonę ciemnoty i zaoferował, którą w spadku zostawiła mi fa brykanek i obszarncza Polska przed wrześniową”.

Tow. Franciszek Borek, pracownik cegielni oświadczył, że dzięki ludowemu ustroju został majtrem, a teraz po ukończeniu kursu znowu wiele zyskał. „Dziś z powodzeniem mogę sam już notować sobie dniówki i przeczytać artykuł w gazecie” — powiedział z zadowoleniem.

W powiecie płockim akcja W-A przebiega również sprawnie, jak donosi nasz korespondent K. Szkadułowicz. Mimo lokalnych trudności zorganizowano ponad 100 kursów, obejmujących 1540 uczestników. W bieżącym miesiącu początkowe nauczanie obejmie resztę analfabetów tj. 85 osób. W dotychczasowej działalności wyróżnili się gminy: Drożejowice, Sancygnów i Kiszów. W styczniu bardzo dobre osiągnięcia w raucie uzyskały kursy w Galku, Broniechach i Podgaju, gm. Drożejowice.

Jednak nawet w tym końcowym etapie likwidacji analfabetyzmu zdarzają się jeszcze trudności, o których pisze korespondent Zenon Burczyn z Mostów, gm. Korzecko.

„W styczniu br. w gm. Korzecko walka z analfabetyzmem przyspieszyła znacznie tempo. Zorganizowano wówczas kurs w gr. Mosty, który zapowiadał pomyślne wyniki. Niestety PPB w Kielcach, zatrudniając robotników ze wsi Mosty, nie pomyślało o tym, aby przysłać uczącym się z pomocą, samochód bowiem odwoził ich po pracy przeciętnie o godz. 20, mimo, że wolni są już o 15”.

Zarówno zarząd PPB w Kielcach jak i inne przedsiębiorstwa, w myśl zarządzenia PKPL powinny pomóc pracownikom uczącym się czytać i pisać i ułatwić im uczęszczanie na kurs.

Sprawa walki z analfabetyzmem nie jest i nie może być sprawą wyłącznie osobistą uczącego się lub udziale nauki. Walka z analfabetyzmem to sprawa społeczna i jest prowadzona w interesie całego narodu, dlatego też każda instytucja powinna pomóc do jej zwycięskiego zakończenia.

S. Sz.

Gminna Spółdzielnia i SOM w Jedni - Letnisko dobrze wywiązują się ze swych obowiązków

Gminna Spółdzielnia SCh w Jedni - Letnisko, pow. radomski, może pochwalić się już znacznymi osiągnięciami. Czynne są 2 sklepy spożywcze, sklep żelazny, galanterijno - konfekcyjny i piekarnia. Dobre wyniki spółdzielni osiągnęła w akcji „H”. Co tydzień odstawia się przeciętnie 4 samochody zakupionej trzody chlewnej. Uruchomiono także warsztat masarski i nowe, obszerne magazyny.

Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy pracuje dobrze, z czego zdał egzamin w ubiegłym roku na polach mało i średniorolnych chłopów a obecnie jest już całkowicie przygotowany do zbliżającej się akcji wiosennych robót w polu. Trzeba tylko, by mało i średniorolni chłopcy szybciej zawitali z SOM-em umowy o pracę maszyn. bo jak dotychczas umów tych jest niewiele.

(22-34k)

Jan Suwała

Komitety Powiatowe i Gminne naszej Partii winny ołoczyć wszechstronną opieką załogi nowopowstałych POM-ów

W Planie 6-letnim powstanie w województwie kieleckim około 60 Państwowych Ośrodków Maszynowych, wyposażonych w najnowocześniejsze maszyny rolnicze, a każdy z nich posiadać będzie kilkadziesiąt traktorów.

Obecnie na terenie kielecczym istnieje już 5 POM-ów. Dalsze ich powstawanie i zaopatrzenie w odpowiednią ilość traktorów związane jest z rozwojem spółdzielczości produkcyjnej. W miejscowościach, w których będą powstawały spółdzielnie produkcyjne, wraz z nimi zjawiają się POM-y, maszyny rolnicze i traktory.

W roku bieżącym powstanie w Kielecczym kilka dalszych POM-ów. Większość z nich zostanie uruchomiona w okresie wiosennym i letnim. Nowe POM-y w Busku i w Piskowicach będą prawdopodobnie czynne już w czasie akcji wiosennej.

POM w Busku zostanie zorganizowany i przyjdzie z pomocą już w najbliższych tygodniach okł. znanym spółdzielcom produkcyjnym. (w Szanżu, Skotnikach, Słupi itd.) oraz mało i średniorolnym chłopom. Będzie się on mieścić w resztówce pofo-warcznej. Do powstającego POM-u nadadzą już znaczna ilość maszyn rolniczych — plugi traktorowe, siewniki zbożowe i nawozy oraz brzozy. W najbliższych dniach nadadzą miocarnie, traktory — „Zetory”, „Ursusy” oraz traktory „KD-35” ze Związku Radzieckiego. Należy wspomnieć, że traktory radzieckie „KD-35” są nowością w naszym rolnictwie, będą one stosowane do pracy na glebach ciężkich, na których „Ursusy” i „Zetory” mają utrudnioną pracę w czasie deszczów i śniegu.

POM w Busku będzie miał bardzo duże znaczenie gospodarcze i polityczne. W pierwszym rzędzie z usług POM-u będą korzystały już istniejące spółdzielnie produkcyjne oraz spółdzielnie, które w tej okolicy powstaną. Prócz tego z usług POM-u będą korzystali mało i średniorolni chłopci, nieposiadający własnych koni. Będą oni mogli, gospodarując jeszcze na indywidualnych działkach przekonać się o wyższości uprawy maszynowej.

Pracownicy wydziału politycznego POM-u będą prowadzili wśród mało

i średniorolnych chłopów pracę polityczną, będą im pomagali w walce przeciwko wyzyskowi kulackiemu, będą ułatwiali chłopom zrozumienie załogi spółdzielczości produkcyjnej — jedynej słusznej drogi podnoszenia dobrobytu mas pracujących chłopów.

Działaj, kiedy już mamy za sobą pierwsze doświadczenia przy organizowaniu POM-ów na terenie woj. kieleckiego, organizując nowe POM-y powinniśmy wystrzegać się braków, jakie istniały w okresie powstania POM-ów w Gierczycach, Daniszowie, Złotej czy innych. Przede wszystkim z chwilą powstania POM-u Komitet Powiatowy i Gminny PZPR powinien natychmiast pomóc w zorganizowaniu w POM-ie podstawowej organizacji partyjnej, która z miejsc winna rozpocząć pracę nad podnoszeniem poziomu politycznego załogi POM-u oraz wspólnie z wydziałem politycznym postawić przed poszczególnymi robotnikami konkretne zadania polityczne w ich pracy w gromadach czy też wśród poszczególnych chłopów zamieszkających na terenie pracy danego ośrodka.

Równocześnie z powstaniem podstawowej organizacji partyjnej Zarząd Powiatowy ZMP powinien przystąpić do zorganizowania całej młodzieży pracującej w POM-ie w kole Związku Młodzieży Polskiej.

Robotnicy Ośrodków Maszynowych to w większości ludzie młodzi, pochodzący ze wsi, którzy przeszli za życia krótkie kursy dla traktorzystów czy brygadierów. Zadaniem dysektacji POM-u, egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej i zarządu kole ZMP jest stworzyć dla ludzi tych takie warunki pracy, przy których załoga POM-u mogłaby stale i systematycznie uzupełniać swą wiedzę zawodową i wykształcenie ogólne. Znamy są takie wypadki jak np. w POM-ie w Radkowie, że załoga z braku mieszkań, biblioteki czy świetlicy nie ma możliwości się uczyć i rozwijać swych zdolności. Musi to być zlikwidowane w Radkowie, a nie może się powtórzyć ani w Busku, ani w żadnym innym nowo-organizowanym POM-ie. Pracownicy POM-u muszą mieć zapewnione odpowiednie mieszkanie, świetlicę i bibliotekę z dużym wyborem książek dostosowanych do

potrzeb pracowników Ośrodka Maszynowego.

Na podstawie doświadczeń z pierwszego okresu pracy POM-u w Daniszowie wiemy już, że załoga każdego nowopowstałego POM-u musi być szczególnie dobrze uzbrojona ideologicznie i politycznie do walki klasowej z kulakami, którzy wszelkimi siłami i środkami starają się przeszkodzić działalności POM-u wiodąc, że pomoc jaką POM niesie w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i jaką okazuje mało i średniorolnym chłopom, ogranicza kulackie możliwości wyzysku mas chłopskich i zbliża całą krewlikę likwidacji tych możliwości. Aby nowopowstałe POM-y od początku wywiązywały się należycie ze swych zadań gospodarczych i politycznych, trzeba, aby ich załogi same miały dokładne doświadczenia z załog POM-ów już istniejących w naszym województwie przez odbywanie wspólnych narań z ich załogami, oraz aby dokładnie znały i uczyły się stosować w praktyce wytyczne naszej partii dla pracy POM-ów.

St. D.

Nowe traktory radzieckie dla POM-ów



Państwowy Ośrodek Maszynowy, Nowy Staw, w województwie gdańskim otrzymał nowe traktory produkcyjne radzieckiej „Kirovki”. Na zdj.: traktorzyści ośrodka z zainteresowaniem oglądają nowe traktory.

Ponad 104 tysiące ton nawozów sztucznych więcej niż w ub. roku otrzymają rolnicy na akcję wiosenną

Na tegoroczne zasiewy wiosenne rolnictwo otrzyma w skali krajowej ogółem 224.478 ton nawozów sztucznych, tj. o 404.208 ton więcej niż wiosną 1950 r. Ponadto na wiosenną kampanię siewną przeznaczona jest znaczna ilość wapna nawozowego.

Spółdzielnie gminne posiadają już na składach ponad 75 proc. ogólną ilość nawozów azotowych, całkowitą ilość potasowych i ponad 60 proc. ogólnej ilości nawozów fosforowych.

Do 10 marca br. spółdzielnie gminne sprzedają nawozy sztuczne wyłącznie spółdzielcom produkcyjnym na uprawy kontraktowe oraz mało i średniorolnym chłopom. Po tym terminie sprzedaż nawozów sztucznych będzie odbywać się bez ograniczeń.

Pracownicy handlu uspołecznionego w Kielcach winni pójść za przykładem swych towarzyszy z Krakowa

Walka o obniżenie kosztów obrotu towarowego stała się jednym z naczelnych haseł handlu uspołecznionego.

Pracownicy handlu uspołecznionego w Krakowie postanowili podjąć walkę o obniżenie kosztów obrotu towarowego i wezwali wszystkich pracowników handlu uspołecznionego w całym kraju do podjęcia podobnych zobowiązań. Ma to szczególne znaczenie w gospodarce planowej, gdyż każdy procent obniżenia kosztów własnych, to dodatkowa akumulacja, którą zużyje się dla szybszej realizacji Planu 6-letniego.

W handlu uspołecznionym można wiele ulepszyć i zmienić. Najlepszym dowodem tego resortu na naradzie w Krakowie. Wskazywali oni między innymi sposób ulepszenia i unowocześnienia dystrybucji towarów przez poszczególne centrale handlowe, które winny w wielu wypadkach towary fakturować bezpośrednio na sklepy. Należy przygotować towary do wysyłki, podnoszenie kwalifikacji zawodowej pracowników — oto drogi do obniżenia kosztów osobowych, a jednocześnie podniesienie jakości obsługi.

W zobowiązaniu swym pracownicy handlu uspołecznionego w Krakowie postanowili obniżyć koszty własne w roku 1951 o 20 proc. w stosunku do roku ubiegłego.

Pomyślnie rozwijający się handel uspołeczniony na terenie Kielc ma niewątpliwie duże osiągnięcia na polu oszczędności. Trzeba jednak, aby osiągnięcia te były wzbogacane coraz nowymi usprawnieniami i przechodził z ruchu sporadycznego w planowe oszczędzanie.

Inicjatywa załogi MIID w Krakowie powinna stać się również przykładem dla kieleckich placówek handlu uspołecznionego. Zadaniem ogniw związkowych jest organizowanie narad gospodarczych, które muszą dokładnie przeanalizować możliwości obniżenia kosztów własnych na podstawie doświadczeń z ub. roku. Patrząc na błędy i niedociągnięcia, załogi powinny usunąć wszelkie przejawy marnotrawstwa czasu, towarów lub materiałów pomo-

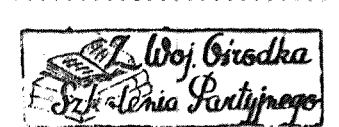
nych, w pełni wykorzystywać środki techniczne. Przez właściwą organizację pracy przez osiąganie wyższych obrotów na jednego pracownika, przyspieszony zostanie obieg środków obrotowych. Każde nowe zobowiązanie powinno wskazywać nowe źródła i nowe sposoby oszczędzania.

Należy się więc spodziewać, że pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Miejskiego Handlu Detalicznego, Związku Spółdzielni Pracy i innych uspołeczniionych instytucji handlowych starają w pierwszym szeregu w walce o obniżenie kosztów obrotu towarowego.

Specjalne zadanie spoczywa tu na organizacji partyjnej przy oddziale Związku Zawodowego Handlu i Społdzielności oraz Związku Młodzieży Polskiej, które winny mobilizować szerokie zastępy pracowników handlu uspołecznionego do czynnego włączenia się do walki o szybsze wykonanie Planu. Na naradach wytwórczych, otwartych zebraniach organizacji partyjnych i związkowych należy omawiać wszystkie sprawy, związane z podjęciem walki o obniżenie kosztów obrotu towarowego. Organizacja partyjna winna spełniać rolę organizatora oraz usprawniać ogół pracowników o znaczeniu usprawnienia i unowocześnienia han-

dlu uspołecznionego, który jest ważnym ogniwem w realizacji Planu 6-letniego.

Należy za tym mieć nadzieję, że pracownicy handlu uspołecznionego w Kielcach — będą jednymi z pierwszych, którzy podejmą apel swych towarzyszy z Krakowa. (ho)



8. II. 51 r. o godz. 17-tej odbędzie się seminarium z wykładami i ćwiczeniami partyjnymi I stopnia z terenu Kielc.

Tow. winni przygotować się do tematu: „Jak walczyć i zwyciężać robotnicy i chłopcy w Polsce”, cz. I i II. Seminarium poprowadzi tow. Pomorski.

Również o godz. 17-tej odbędzie się seminarium z instruktorami nieetatowymi.

Tow. winni przygotować się do tematu: „Ruch robotniczy w Polsce” — broszura nr 6. Obecność wszystkich tow. obowiązkowa. Seminarium poprowadzi tow. Maj.

Walka z analfabetyzmem w Kielcach i w powiecie kieleckim dobiega końca

Aktyw społeczny z terenu miasta Kielc i powiatu, bierze czynny udział w walce z analfabetyzmem. Niemal na wszystkich kursach początkowego nauczania już przed 1 maja zostaną przeprowadzone egzaminy końcowe.

W dniu 6 bm. w gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach odbyła się konferencja komisji społecznej do walki z analfabetyzmem przy współudziale komisji oświaty i kultury MRN.

Analizy dotychczasowej pracy dokonał krótko tow. Dziubiński, po czym wzięła się ożywiona dyskusja, która wykazała, że akcja zwalczania analfabetyzmu na terenie Kielc przebiega pomyślnie.

Miasto zostało podzielone na 9 rejonów, w których komisje przeprowadziły dokładną rejestrację analfabetów. Zorganizowano również kursy początkowego nauczania.

Poważne rezultaty na tym odcinku osiągnięto w „Tygodniu WA”. Wówczas członkowie ZMP, ekipy młodzieżowe ze szkół, członkinie Ligi Kobiet i członkowie Związków Zawodowych dotarli do wszystkich analfabetów, przeprowadzając z nimi rozmowy na temat znaczenia nauczania w dobie obecnej oraz przystąpił wspólnie z komisjami rejonowymi do organizacji kursu.

Obecnie na terenie miasta 430 analfabetów uczy się na 20 kursach, pod

czas gdy 140 osób objętych jest indywidualnym nauczaniem.

W niektórych rejonach można jest czas spotkać ludzi nieświadomych, którzy powodując się fałszywym watydem niechętnie uczęszczają na kursy. Na szczęście jest ich niewielu. Sprawą należytego uświadomienia niepoprawnych analfabetów zajmują się rady zakładowe i Wydział Oświaty MRN.

Na zakończenie konferencji zebrani podjęli uchwałę, w której postanawiają: wzmożyć kontrolę kursów i punktów indywidualnego nauczania, uaktywnić na tym odcinku organizację masową i nauczycieli, usprawnić sprawozdawczość oraz zakończyć kursy na dzień 1 maja.

W tym samym dniu w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach odbyło się posiedzenie powiatowej komisji społecznej do walki z analfabetyzmem w sprawie przeprowadzenia kontroli frekwencji na kursach i zespołach oraz nauczania indywidualnego na terenie powiatu.

Wszystkie członkowie Komisji udali się na teren poszczególnych gmin, gdzie odbędą się konferencje z mianymi komisjami i aktywnym społecznym w sprawie WA.

Trzeba nadmienić, że na terenie pow. kieleckiego akcja zwalczania analfabetyzmu przebiega pomyślnie.

Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie, kursy początkowego nauczania na terenie powiatu staną jeszcze na wyższym poziomie, do czego przyczynią się chociażby liczne podejmowane zobowiązania przez koła Ligi Kobiet, w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiet. (jm)

Posiadacze odznaczeń otrzymają nowe legitymacje

W celu uregulowania spraw dotyczących odznaczeń, Kancelaria Rady Państwa podjęła akcję wymiany na legitymacje stałe wszystkich dokumentów stanowiących dowód nadania odznaczenia przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej oraz przez wszelkie władze Odrodzonego Wojska Polskiego w okresie od 1943 roku. Chodzi tu o zaświadczenia tymczasowe na odznaczenia, zaświadczenia o odznaczeniu, wyciągi rozkazów itp.

Mieszkańcy Kielc, będący w posiadaniu tego rodzaju zaświadczeń winni w okresie do 31 lipca 1951 r. zgłosić w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, Plac Partyzantów pokój nr 19.

Stale legitymacje zostaną odznaczonym doręczone po nadesłaniu ich przez Kancelarię Rady Państwa, za wstawnym wydaniem uprzednio pokwitowania. Po dniu 31 lipca 1951 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej nie będzie przyjmowało zgłoszeń o wymianę wspomnianych dokumentów.



— Nadaje się do służby w SP — mówi dr Romaszko badając junaka Janusza Jargota, który wyraził chęć pójścia do brygad motorowych.

— Jesteśmy przecież aktywnymi członkami ZMP — odpowiadał obydwaj — i zdajemy sobie sprawę z tego, że chcąc wykonać zrywkę naszego wieloletniego planu 6-letniego musimy wyłożyć wszystkie siły. Chcemy swą pracą przyczynić się do jego realizacji. A z drugiej strony można w ten sposób spędzić przyjemnie i pożytecznie wakacje letnie — dodają na zakończenie. Tego rodzaju odpowiedzi świadczą najlepiej o postawie naszej młodzieży ZMP-owskiej. J. K.

Rozszerzenie pomocy okulistycznej dla świata pracy tematem obrad krajowej narady okulistów

W Ministerstwie Zdrowia odbyła się narada dyrektorów Klinik Ocznych Akademii Medycznych, dyrektorów Centralnych Wojewódzkich Rad Okulistycznych i przedstawicieli Towarzystwa Okulistycznego, poświęcona sprawie dalszego rozszerzenia i polepszenia pomocy okulistycznej dla świata pracy.

Zebrani ustalili wytyczne pracy tego działu lecznictwa na najbliższą przyszłość.

Szczególne opiekę otoczeni zostaną robotnicy zatrudnieni w przemyśle. Specjalne ekipy lekarskie dokonywać będą w zakładach, a zwłaszcza tam, gdzie praca jest szczególnie szkodliwa dla wzroku, częste badania robotników. Komisje te dbać będą o właściwy stan urządzeń BHP jak urządzenia zabezpieczające przy maszynach, specjalne okulary ochronne itp. Do zadań ich należeć będzie kontrolowanie, aby oświetlenie zakładów pracy było właściwe i nieszkodliwe dla wzroku.

Wprowadzane będzie intensywne doszkalanie w zakresie okulistyki lekarzy i pielęgniarek zatrudnionych w zakładach przemysłowych.

Ekipy, w skład których wejdą lekarze specjaliści i asystenci klinik okulistycznych, dokonywać będą masowych badań ludności wiejskiej, w szczególności w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach.

W celach popularyzacji ochrony wzroku, wywieszane będą liczne fil-

my, wygłaszane prelekcje, odczyty i pogadanki dla najszerszych rzesz ludności. W pracy tej weźmie szeroki udział aktyw społeczny.

KINO: „WARSZAWA” — „Pan Prokusz i s-ka”, — film prod. czeskiej.

„BALTYK” — „Radziecka Estonia” — film prod. radzieckiej.

DYZYRY APTEK: Plac Partyzantów (dawnej apteka mgr. Krzanowskiego).

WYSTAWY: Wystawa poświęcona trybu i twórczości St. Żeromskiego w Muzeum Świętokrzyskim.

TELEFONY: 19-08 — Pogotowie Ratunkowe 11-11 — Straż Pożarna 13-12 — Komisarz MO (dyżurny) 9 — miedziastowa.

Zaciąg ochotniczy do młodzieżowych brygad SP rozpoczęły...

Niecodzienny widok przedstawia obszerna sala Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Kielcach przy ul. Tadeusza Kościuszki 6, przepelniona młodymi chłopcami z rocznika 1933, którzy spędzają tutaj chwile w oczekiwaniu swej kolejki do badania lekarskiego przed „zaciągami” do SP. Dochodząc do budynku Zw. Zaw. Prac. Budowlanych już z daleka widzimy transparenty i hasła, nawołujące młodzież do ochotniczego wstąpienia w szeregi młodzieżowych brygad „Służba Polsce”. Obszerna gablotka zapelniona jest zdjęciami, ilustrującymi życie codzienne junaków

SP oraz do szkół przysposobienia zawodowego Przemysłu Węglowego. Komisja, która pracuje już od 5 bm. i czynna będzie do dnia 18 lutego, składa się z przedstawicieli MRN Prokopowicza jako przewodniczącego, miejskiego komendanta SP por. Borkowskiego oraz przedstawiciela ZM ZMP tow. Gajosa.

W chwili naszego wejścia do pokoju Komisji odbywa się właśnie badanie lekarskie, przeprowadzane przez lekarza miejskiego dr. Romaszko. Jak wynika z oświadczenia doktora ochotnicy do brygad SP w 95 proc. zdani są do odbycia kursów.

brygad SP kol. kol. Jackiem Janikowskim oraz Tadeuszem Gibasem, zapytujemy się o powody ich zgłoszenia się.



W pięknie urządzonej świetlicy szybko mija czas ochotnikom do brygad SP przy czytaniu prasy i rozmowach na temat ich przyszłej służby.

w 6-tygodniowych brygadach. Jak się okazuje w świetlicy Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Kielcach urządzone Komisja Kwalifikacyjno - Rejestracyjna dla rocznika 1933 celem przyjęcia młodych ochotników do brygad

Podczas naszej rozmowy z lekarzem podszedł do badania junak kol. Janusz Jargot, który już w czasie przeprowadzania oględzin lekarskich wyraził chęć zgłoszenia się do brygad motorowych SP.

— Dobrze kolego, pójdziesz tam gdzie macie chęć — mówi por. Borkowski — w brygadach motorowych nauczycie się jednocześnie nowego, bardzo ciekawego zawodu i pracować będziecie dla dobra całego społeczeństwa.

— Jak się przedstawia kwestia ochotniczego zaciągu do brygad SP? — zapytujemy por. Borkowskiego. —

— Trzeba stwierdzić, że młodzież bardzo chętnie zgłasza się do 6-tygodniowych brygad turnusowych, które odbędą się podczas wakacji letnich. Wczoraj np. zgłosiło się 30 ochotników do brygad oraz 10 do SPFW. należy przy tym stwierdzić, że większość ochotników rekrutuje się z młodzieży szkolnej, która w ten sposób pragnie spędzić wakacje, pracując jednocześnie przy odbudowie Ojczyzny.

W sąsiednim pokoju, w dużej obszernej świetlicy, zasiadli tymczasem inni ochotnicy, którzy w oczekiwaniu swej kolejki, spędzają czas na czytaniu prasy i umilają sobie pobyt, grając na fortepianie. Codziennie w godzinach popołudniowych odbywają się w świetlicy występy artystyczne w wykonaniu zespołów miejscowych hufców SP, które w ten sposób starają się uprzyjemnić swym kolegom czas oczekiwania w świetlicy.

Wychodząc ze świetlicy rozmawiamy jeszcze z dwoma ochotnikami do

RADIO

CZWARTEK, 8 LUTEGO
6.10 Wszelchnia radiowa. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Pieśni masowe i ludowe różnych narodów. 8.00 Wiadomości poranne. 8.05 Muzyka operowa. 8.55 Wszelchnia radiowa. 9.15 Chwila muzyki. 9.20 Muzyka i aktualności. 9.30 „Ludzie z rzeki”. 10.10 Audycja dla przedszkoli. 10.25 Radziecka muzyka ludowa. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Koncert solistów. 11.50 „Głos mają kobiety”. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 W. A. Mozart, Sonata B-dur. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Melodie ludowe. 13.15 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Wzianka pieśni Franciszka Schuberta. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Audycja oświatowa. 16.30 Mieczysław Karłowicz. 17.05 Wszelchnia radiowa. 17.20 Z kraju i ze świata. 18.00 „Dla każdego coś miłego”. 19.00 Audycja dla młodzieży. 19.15 Audycja dla kobiet wiejskich. 19.30 Gra Zespół instrumentalny Jerzego Orzechowskiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

PREZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ na podstawie uchwały z dnia 10 listopada 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 56 poz. 310) zmieniło nazwisko Sygenta Pawła, Sygenta Mariana, Sygenta Władysława, Sygenta Stanisława i Sygenta Zofii na nazwisko Sygnet. Nr SA. 3c/2/11/51.

ZAGINĘŁA księżeczka wojskowa Nr 109313 A R. K. U. Kraków-miasto, Potok Adam. 20/2977

ZGUBIONO legitymację wydaną ZZWM Nr. 2 oraz legitymację Związków Zawodowych wydaną w 1950 r. Skarżysko Spiewak Leokadia, Skarżysko Kamienna 17

ZGUBIONO dowody wydane przez Hufce Ostrowiec, i przepustkę stacjonarną, księżeczkę wojskową, legitymację Związków Zawodowych, legitymację Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, kartę rowerową, Grudniowski Jan, Ostrowiec Św. 18

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych na nazwisko Nowak Wacław, Starachowice. 18

OKULISTA Dr. Mallnowski przyjmuje: Kielce, Równa 6 m. 7, III piętro 19/2976

ZGUBIONO przepustkę fabryczną Nr 288/289 Z. W. A. T. T-9 na nazwisko Sojan Stanisław Radom. 18

POSZUKUJE syna Jerzego Kalkę Prosi o wiadomości matka Zofia Kalkowa, Brześć pow. Jędrzejów, poczta Miąsowa. 21/2978

SKRADZIONO dowód kolejowy Nr 213582 D O. K. P. Lublin, Lubek Kazimiera, Suchedniów 22/2979

ZGUBIONO odcinek wy mieldowania, Bebel Genowefa, zam. Leśnica gm. Malogoszcz, pow. Jędrzejów. 23/2980

SKRADZIONO dowód kolejowy D.O.K.P. Lublin, Antonina Matychowska, Czarnów. 24/2981

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę z rachunkami pracowni tkackiej, Maria Menczyk, Kielce, Słowackiego 20 25/2982

STEFAN HEYM

WRAŻENIA WARSZAWSKIE

Stefan Heym jest znany, postępowym pisarzem amerykańskim. W Polsce ukazały się na- kładem P.I.W. dwie jego powieści pt. „Zakładnicy” i „In- warza”. Stefan Heym przybył do Polski na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju. Po Kongre-

tych przez hitlerowców do wyłoże- nia podióg w stajniach. Rozpacz? Wściekłość? Starzec powiedział mi, że kiedy bestialskie niebezpieczeń- stwo ludzka brutalność przechodzi pew- ne granice, serce człowieka przesta- je być zdolne do tych uczuć.

Francji. Odbudowuje się to, co przy- nieśli zyski, resztę zostawia się i- ryny te, sądzę, za parę lat, kiedy obrosną je bluszcz, nabiorą nader romantycznego wyglądu.

Tu, w Warszawie jest inaczej.

Tu, w Warszawie, jak stopniowo odkryłem, ludzie robią coś więcej, niż żyć „aby dalej”. Wiem, że w Ameryce nie uwierzą mi, a przecież muszę zaświadczyc o prawdzie. Tu- taj ludzie żyją przyszłością. Tu przyszłość jest czymś rzeczywistym. Czyż dzień dzisiejszy nie jest przy- szłością wczorajszego? Piękny, jas- nożółty dom na rogu Nowego Świa- ta był wczoraj czterema nagimi ścianami, a przedwczoraj projektem architekta. A jutro stanie cały rząd domów, cała ulica, cała dzielnica. Oraz Warszawy zmienia się. Przy- pomina ona dziecko, które na wa- szych oczach rośnie, śmieje się, roz- mawia, rozwija, zapowiadając już jak pełnowartościowym człowiekiem stanie się, gdy dorosnie.

Jakże pięknym i żywym dzie- ciem jest Warszawa. Jaką troską, cierpliwością i poświęceniem lud otacza jej rozwój. Nie rozwija się przypadkowo. Plany i pomysły — przyszłość — buduje się tu cierpli- wie dzień po dniu. I tak jak lud Warszawy kształtuje miasto, tak i Warszawa kształtuje swoich miesz- kańców. Słyszałem, że ten sam sto- sunek cechuje lud Stalingradu do- jego miasta, ale w Stalingradzie nie- byłem i nie rozmawiałem z kobiet- ami i mężczyznami, którzy tam mie- szkają. W Warszawie widziałem



Trasa W-Z

dumą z jaką murarze patrzyli na dom, który zbudowali. I nie tylko murarze — większość mieszkańców wszystkich zawodów włożyła swoją cegiełkę i teraz odczuwają dumę, że- ją pełnią tego cudownego przeświad- czenia TO NASZE.

A przecież nie jest to duma ren- tiera, która karmi się odsetkami. Jakże często, kiedy zwracam się zachwycony do któregoś z Warsza- wianów, mówiąc: to piękne — sły- szalem odpowiedź — to jeszcze nic, zobaczycie co zrobimy w przyszłym roku.

Ta postawa jest zaraźliwa. Zauwa- żyłem, o sobie, że czynam niecier- pliwie na budowę każdego nowego

domu, obserwując jak wzrasta, jak- zaopatrują go w okna i drzwi i od- świeżają go wapnem, a wreszcie jak wprowadzają się nowi mieszkańcy. Kiedy otwiera się nowy sklep, bie- gnę równie chętnie jak warszawiacy, aby, tłocząc się, oglądać jego urzą- dzenie, cieszyć się towarami. Kiedy maszynista otrzymuje odznaczenie za wyjątkowo wzorową pracę, czuję się wzruszony, choć dotąd uważa- lem odznaczenia za coś trochę śmie- sznego. Kiedy fabryki rozpoczynają współpracę z państwem, chcąc wykonać, przedterminowo plan, z- większym podnieceniem oczekują rezultatu, niż w Ameryce wyniku meczu baseball.

Oto, co życie wypełnione myślą i- walką o przyszłość robi z ludz- i — o ile chodzi o przyszłość twórczą i- radosną, a nie o obawę niepewnej przyszłości. W pierwszych dniach po przyjeździe do Warszawy dziwi- lem się, w jaki sposób ludzie, wi- dząc tak jeszcze dotykający cień woj- ny nad miastem, mają odwagę już- budować. Czy nie bóją się? — za- pytywałem sam siebie. Teraz War- szawa nauczyła mnie, że nie ma cze- go się bać. Wzrost tego miasta jest najlepszą gwarancją przyszłości, a- położenie każdej nowej cegły jest dowodem siły i woli pokoju.

przekład Ewy Fliszer

Widok ogólny nowoutwar tego kina „Prawa”.

się postanowił pobyt w Polsce przedłużyć na parę miesięcy, chcąc napisać zbiór opowiadań „o nowym — jak mówi — mie- cie i nowych ludziach”.

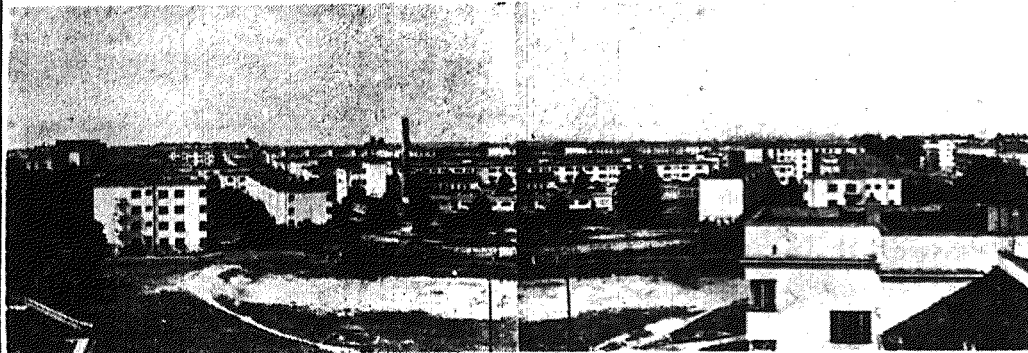
Warszawa narzuca zwiedzającemu ją silne uczucia, nie może kolo niej przeżyć obojętnie. Kiedy się ją widzi, nie można nie zająć stanowiska.

Czy to dlatego, że poznano jest tragicznymi bliźniaki? Czy dlatego, że spotyka się pozbawione okien ruiny, niemych świadków cierpień miasta?

Z początku, kiedy przybyłem do Warszawy z Ameryki, skłonny byłem na te wszystkie pytania odpowiedzieć niezdeterminowanym „tak”. Ale to było moją pierwszą reakcją na widok Warszawy. Kiedy opowiadałem Polakom o wściekłości, która ogarnęła mnie w Warszawie — uśmiechali się. Spotkałem pewnego starego profesora. Jest to jeden z najwybitniejszych spec- jalistów świata w dziedzinie ryto- wnicwa. Dzień po dniu, z nieskoń- czoną cierpliwością pracuje nad re- konstrukcją rz. d. kich, stalowych i- miedzianych płyt rytonicznych, uży-

Cóż więc pozostaje? — Żyć i bu- dować — brzmiała odpowiedź.

I to był następny etap mego po-jęcia o Warszawie, a w krótkie i- te- odpowiedź zacząłem uważać za nie- wystarczającą. Wiele zniszczeń wi- działem także gdzie indziej: w Za- chodnich Niemczech, w Anglii, we-



Panorama Starego Mieszkanioowego WSM na Żoliborzu

Sport i wychowanie fizyczne

W sporcie należy przestrzegać punktualności

Punktualność w sporcie obowią- zuje tak samo jak punktu- alność w pracy, powinni to- zrozumieć i zapamiętać wszyscy- działacze i czynni sportowcy. Tym- czasem bardzo często zdarza- się, że zebranie zarządu klubu czy- kła wyznaczone np. na godz. 19- zaczyna się w „najlepszym razie” z- 15-20 minutowym opóźnieniem z- powodu nie przybycia na oznaczony- czas w. wszystkich członków zarządu- nie wykluczając niekiedy i samego- przewodniczącego.

Treningi i zaprawy zimowe rozpo- czynają się z opóźnieniem, ponie- waż zawodnicy nie są punktualni, w- wyniku czego sale treningowe, boiska i pływalnie nie mogą być- należycie wykorzystane.

Niemal wszystkie zawody czy im- prezy sportowe rozpoczynają się z-

tradycyjnym opóźnieniem. Winę- przeważnie ponoszą organizatorzy, którym często w ostatniej chwili- brakuje różnych rzeczy potrzebn- ych do prowadzenia zawodów, al- bo znów lekarz nie przyjdzie na- czas, sędzia czy delegat. Bardzo- często jednak powodem opóźnienia- jest niepunktualność miejscowych- zawodników: „taki wielki bokser”,- który ma już wygranych 5 walk- uważa się za „króla ringów”, do ba- dania i na wagę przychodzi, kiedy- już wszyscy są zważeni i zbadani. Albo piłkarz pierwszej drużyny- uważa się za niezastąpionego, jest- pewien, że bez niego mecz się nie-

rozpocznie i zjawia się na 5 min- przed meczem. Wszyscy są zdener- wowani — kierownik i trener, na- wet publiczność wie, że tego „asa”- jeszcze nie ma i oczywiście również- zdenerwuje się ale jemu nikt nie- może powiedzieć, bo obraziłby- się i mógłby nie wyjść na boisko, albo- zdenerwowałby się i słabo mecz za- grał... Inny spowolnienie — gra w- 10 min. w tenisa stołowego, też jest- „asem”. Goście przyjechali, za 10- min. mają się rozpocząć zawody a- jego oczywiście nie ma (choć za- stawiony jest do składu i wie o- tym), ale w łocy był na zabawie- więc teraz śpi — jest pewny, że po- niego przysła.

Można by jeszcze przytoczyć cały- szereg takich przykładów niepunk- tualności, z który w sporcie nale- ży bezwzględnie walczyć. Młodzież, a- nawet starszych należy przyzwy- czać do punktualności i — uświad- mić o konieczności zastrzeżenia so- cjalistycznej dyscypliny w sporcie.

Wł. Zarzycki



W dniu 1 bm. w Warszawie odbyła- się rewia lodowa p. t. „Wieczór tańca- i humoru na lodzie”. Na zdj. — wale- stylizowany w wykonaniu Ziaji, Le- szczyńskiego, Boldochowej, Sierżewskiej- i Studenckiej.

Sukcesy zawodników radzieckich i polskich w Poiana-Stalin

POIANA - STALIN. Wielkim su- kcesem naszych narciarzy zako- nczyl się rozgrywany w poniedziałek- zjazd otwarty i do kombinacji al- pejskiej. W konkurencji tej repre- zentanci Polski zdobyli dwa złote- i dwa srebrne medale, wyprzedza- jąc wielu doskonałych przeciwni- ków.

Jako pierwszą konkurencję roze- grano zjazd dla mężczyzn na tra- sie 2400 m. Startowało w nim 70- zawodników. Zjazdowcy polscy wy-

kazali doskonałą odwagę i dobrą- technicznie jazdę. Wspaniale zwi- szcza pojechali Dziedzic i Rój, któ- rzy z wyjątką przewagą czasu wy- przedzili pozostałych rywali.

Wyniki zjazdu mężczyzn: 1) Dze- dzic (Pol.) — 1:32,5, 2) Rój (Pol.) — 1:32,7, 3) Angelow (Bulg.) — 1:53,9, 4) Lupan (Rum.) — 1:55,0, 5) Kalpa- la (Fin.) — 1:56,0, 6) Samek Gasieli- ca (Pol.) — 1:56,5.

W zjeździe kobiet również wielki- sukces odniosły nasze zawodniczki. Na trasie tej samej długości co i mę- żczyźni, zajęły one dwa pierwsze- oraz czwarte i piąte miejsca.

Wyniki zjazdu kobiet: 1) Grochol- ska (Pol.) — 2:14,0, 2) Kowalska (Pol.) — 2:17,2, 3) Moserowa (CSR) — 2:17,50, 4) Stempkówna (Pol.) — 2:17,58, 5) Kodelska (Pol.) — 2:18,4, 6) Parmo- wa (CSR) — 2:19,2.

Szendredy (Węgry) — zajęła 6- me miejsce — 2:28,9, Bakówna (Pol.) — dziesiąte — 2:29,8.

Do slalomu wtorkowego przystę- pują nasze zawodniczki z poważny- mi szansami, wyprzedzając dzięki- zwycięstwom w zjeździe najgroźniej- sze konkurentki z Moserową i Szendredy na czele.

W jeździe szybkiej na litywach w- konkurencjach mężczyzn i kobiet- cych zdecydowaną przewagę wykaz- ują reprezentanci ZSRR. Zawodni- cy ZSRR uzyskują przy tym dosko- nale wyniki, rzadko notowane na- lodowiskach europejskich.

Wyniki 500 m kobiet: 1) Donczen- ko (ZSRR) — 49,9, 2) Bogdanowa (ZSRR) — 50,1, 3) Awdonina (ZSRR) — 50,2.

1500 m kobiet: 1) Menaszowa (ZS- RR) — 2:44,7, 2) Awdonina (ZSRR) — 2:45,0, 3) Bogdanowa (ZSRR) — 2:49,0.

500 m mężczyzn: 1) — 2) Sergie- jew i Grisin (ZSRR) po 42,9, 3) Pawłow (ZSRR) — 44,4.

3000 m mężczyzn: 1) Golowczen- ko (ZSRR) — 4:59,7, 2) Pawłow (ZSRR) — 5:05,0, 3) Berezina (ZSRR) — 5:07,5.

Harcerze z woj. kieleckiego wezmą udział w ogólnopolskich igrzyskach w Szklarskiej Porębie

W dniach 9-11 lutego br. odbędą- się w Szklarskiej Porębie ogólnopol- skie igrzyska sportowe harcerzy pod hasłem „Przodownik w sporcie”. W- jeżdźstwo kieleckie w Szklarskiej- Porębie będzie reprezentować 50- harcerzy i harcerki, m. in. z PGR- ów, spółdzielni produkcyjnych, TP- D i Domów Dziecka.

Mistrz Kielecczyny w siatkówce zostanie wyłoniony w niedzielę 11 bm.

Rozegrane ostatnio eliminacje mistr- stw siatkówki województwa kieleckiego — w Kielcach — przyni- osły następujące wyniki:

Spójnia (Kielce) — Ogniwko (Kiel- ce) 2:0 (15:10, 15:8)

WKS (Kielce) — Budowlani (Kiel- ce) 2:0 (15:13, 15:6)

Ogniwko (Busko) — LZS Daleczy- ce 2:0 (15:4, 15:9)

Spójnia (Włoszczowa) — Spójnia (Jędrzejów) 2:0 (17:15, 15:10)

Spójnia (Kielce) — WKS 2:0 (15:6, 16:14)

Spójnia (Kielce) — Ogniwko (Bus- ko) 2:0 (15:2, 15:8)

Spójnia (Kielce) — Spójnia (Wło- szczowa) 2:0 (15:9, 15:2)

WKS — Ogniwko (Busko) 2:1 (15:10, 17:15, 15:9)

WKS — Spójnia (Włoszczowa) 2:1 (15:8, 13:15, 15:4)

Ogniwko (Busko) — Spójnia (Wło- szczowa) 2:0 (15:10, 15:2)

Do finałów, które odbędą się w- dniu 11 lutego (sala WKKF) pocz- ną 14-a zakwalifikowały się

Spójnia (Kielce) i WKS z grupy radomskiej Stal i Spójnia (Radom)

oraz Stal (Starachowice).

Mróz w hali RZO

2 bm. w Radomiu w sali RZO zosta- ły rozegrane ostatnie spotkania ko- szykówki w drugiej grupie. Spotka- ły się Unia (Pionki) ze Stalą (Ra- dom) i ostatnia ze Spójnią (Ra- dom). Stal (Starachowice) nie stawia- ła się do rozgrywek. Wszystko byłoby- dobrze, gdyby temperatura na sali- rozgrywek nie wynosiła — 3°C. Na- pytanie dlaczego nie pali się w ple- cach — otrzymaliśmy odpowiedź, że- niema drzewa do rozpalki. Toteż nie- licznie zgromadzona publiczność, ko- rzystając z trwającego karnawału — „wycinala” dziarskie holubce, aby- się nieco rozgrzać, a zawodnicy, gra- jąc z samozaparciem w kostiumach- sportowych rzykowali wprost trytem- swój udział w tej imprezie.

Konieczone jest, aby kompetentne- czynnik zadbali wreszcie o nale- żyte funkcjonowanie jedynie w Ra- domiu hali sportowej, nie narażając- na szwank zdrowie zawodników.